

MEJSKA STREFA PRZEMYSŁOWA DA LUDZIOM PRACĘ

Inwestorów na razie nie brakuje

TRZANOWICE (sch) - Około setki nowych miejsc pracy już wkrótce powstanie w Trzanowicach dzięki realizacji programu walki z bezrobociem w gminach dorzecza Stonawki w powiecie frydecko-misteckim. Program zakłada przekształcenie byłych obiektów mleczarstwa spółki rolnej „Tranagro” w większą strefę przemysłową.

Idea stworzenia strefy przemysłowej urodziła się już kilka lat wcześniej. Wtedy „Tranagro” zaczął coraz bardziej opierać się w długach. Już wtedy zaczęli poszukiwać potencjalnych inwestorów, chętnych do prowadzenia działalności gospodarczej w obiektach znajdującej spółki. Kiedy w lutym br. padła decyzja o jej likwidacji, mieliśmy do dyspozycji już cały szereg ofert

- poinformował „GL” starosta Trzanowic, Jan Tomczak.

Gmina postawiła na wytypowanie kilku tzw. kluczowych przedsiębiorców, mających już pewne doświadczenie w prowadzeniu interesów, ponadto wypłacalnych.

Umowy o wejściu do strefy przemysłowej z sześcioma tzw. kluczowymi firmami gmina podpisała już niebawem. J. Tomczak zdradził nam również, że na razie w grę wchodzi głównie miejscowi przedsiębiorcy. Największy z nich zajmuje się przetwórstwem produktów rolnych, pozostali działają w branży budowlanej, samochodowej lub handlowej. „Obecnie firmy te łączą zatrudniają blisko stu pracowników, a kolejną setkę przylądo do wejściu do strefy przemysłowej” - dodał starosta.

Wyraził też nadzieję, że być może uda się Trzanowicom uzyskać wsparcie finansowe z programu SAPARD. Koncepcja utworzenia większej strefy przemysłowej w dużym stopniu zgodna jest bowiem z priorytetami „Planu strategicznego 2000 - 2006”.

■ POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane wraz z opadami deszczu. Temperatura w nocy od 7 do 4 st., w dzień od 12 do 15 st. C. Wiatr płd.-wch. oraz płd. od 5 do 10 m na sek., w porwywach do 15 m na sek.

NIEDZIELA - Zachmurzenie umiarkowane, lokalnie słabe opady deszczu. Temperatura w nocy od 10 do 6 st., w dzień od 12 do 16 st. C. Wiatr płd.-wch. od 4 do 8 m na sek.



J. KAJZAR I K. SIWEK W STOLICY PODBESKIDZIA

Projekt: Muzeum

JABLONKÓW (kor) - Jablonków to miasto z bogatymi tradycjami historycznymi - miasto przecież zaczęło się rodzić przy ujściu Łomnej do Olzy już pod koniec XV wieku, po zniszczeniu w 1447 r. przez Węgrów tzw. Staro- Jablonkowa, leżącego na terenie dzisiejszego Gródka.

Nic więc dziwnego, że jablonkowscy radni marzą o stworzeniu własnego muzeum z prawdziwego zdarzenia. W tej właśnie sprawie przyjechali wczoraj po południu do Jablonkowa przedstawiciele władz powiatu frydecko-misteckiego i karwińskiego z radczymi Jihm Kajzarem i Karolem Słwkiem na czele.

„Zaprosiliśmy na spotkanie w ranie także dyrektorów frydeckiego Muzeum Beskidów i czeskojęzykowego Muzeum Ziemi Czeskiej” - powiedział „GL” przed spotkaniem jablonkowski wiceburmistrz Stanisław Jakus. „Jak na razie bowiem nie zapada jeszcze decyzja o tym, czy Muzeum Jablonkowa, o którym myśleliśmy od dłuższego czasu, podległoby placówce frydecko-misteckiej, czy też czeskoję-

zyskiej, która działa wprawdzie w sąsiednim powiecie, ale wiadomo - do Cz. Cieszyzna jest bliżej. Nie sądzę, żebyśmy rozwiązały tę sprawę od razu na pierwszym wspólnym spotkaniu, ale wszystko wskazuje na to, że wkrótce coś ruszy”.

S. Jakus nie chciał nam jeszcze zdradzić, gdzie mogłoby się mieścić nowe muzeum. „Żeby nie zapasyt... Mógłby jednak powiedzieć, że będzie to jeden z domów w samym centrum miasta”.

POLSCY DYPLOMACI NA UNIWERSYTECIE OSTRAWSKIM

Perspektywy slawistyki

OSTRAWA (mro) - „Dwa podatawione zadania stoją w tym roku akademickim przed Katedrą Sławiastyki Uniwersytetu Ostrawskiego” - powiedziała „GL” kierowniczka katedry doc. PhDr Eva Mhačková. „Należą do nich stworzenie biblioteki slawistycznej z prawdziwego zdarzenia oraz - z uwagi na wysoką przeciętną wieku kadry naukowej sekcji polonistyki - Odmłodzenie jej szeregów” - uzupełniła.

Tym właśnie zagadnieniem było poświęcone czwartkowe spotkanie kierownictwa slawistyki z Markiem Masulianem, konsulem generalnym RP w Ostrawie, oraz wicekonsul ds. Polonii Małgorzata Fihpek. Ze strony uniwersyteckiej w rozmowie uczestniczyli kierownik sekcji polonistyki i folklorystyki prof. Jiří Damborský, dr Zofia Matyskova oraz dr Janina Raclawská. Rozmowa dotyczyła takich szcze-

▲ W wigilię jubileuszu 90-lecia otwarcia gimnazjum im. J. Skwackiego w Orlowej na zaproszenie Marka Masuliana, konsula generalnego RP przybyli do siedziby konsulatu w Ostrawie zastępca pedagoga naszej Alma Mater, Włodzisław gości. M. Masulianis podziękował im za lata pracy. Życząc zdrowia i pogody ducha, wręczył każdemu czerwoną różę. Pedagogicy otrzymali też w podarunku „Almanach gimnazjów polskich na Zaozi 1909-1999”. Po słowach podziękowania Alojzego Kufy, dyrektora Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszyń, rozpoczęła się miła pogawędka o dawnych czasach i o: „szkolnej młodzieży. Tę uroczystość odwarł Kaim, który od fortiepianu zainicjował założenie księgi. Na zyciach: Danusa Ondráč i Mieczysława Dorla; Henryk Tomasek, Hubert Pasternak oraz Wilhelm Franek w rozmowie z Andrzejem Bizoniem, dyrektorem karwińskiego klasa elokowny gimnazjum.

Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSNIK

RODZIE SIĘ GDZIE SKRYĆ PRZED DESZCZEM

W Mostach - nowe wiaty

MOSTY Ł. JABLONKOWA (kor) - Nowe wiaty na czterech przystankach autobusowych postanowił wybudować miejscy Urząd Gminy. Jak poinformował nas starosta Augustyn Martynek, trzy z nich - jedna w Mostach Szlacheckich i dwie w Mostach Dolnych, „W Lupańskich” i „W piekło” - już stoją obecnie zaś przyjdzie kolej na przystanki w samym centrum gminy.

„Na przystankach tych wiat albo w ogóle nie było, albo też znajdowały się w fatalnym stanie” - wyjaśnia Augustyn Martynek. „W centrum gminy też, niedaleko budynków obu naszych szkół podstawowych, wiat wprawdzie stał już dawno, ale tylko jedna, w kierunku Szańców i Hrczawy. Podczas mroźnych deszczów dzieci czekające na autobus, by się skryć przed deszczem, wiaty więc przez ruchliwą szosę - trzeba nawet nie patrzeć, czy nie nadzierał jakiś samochód. Rodzice, bojąc się, że może dojść do wypadku, często zwracali się do nas z prośbą o rozwiązanie tego problemu. Po wybudowaniu nowej wiaty powinno już być bezpieczniej”.

Starosta dodał, że wiaty w centrum powinna być gotowa najpóźniej w przyszłym tygodniu, a ta na przystanku „W piekło” czeka już tylko na pomalowanie. Cała inwestycja kosztowała mniej ok. 170 tys. koron.

Kiedy »GL«?

Ze względu na to, że w czwartek 28 br. przypada święto państwowe RC, w przyszłym tygodniu ukazać się tylko dwa numery „GL”: wtorkowy o poszanowaniu objętości (8 stron) i sobotni (jak zawsze 8-stronicowy).



Rys. BRONISŁAW LIBERDA

ZDANIEM MĘŻCZYZN ZARZĄDZANIE TAKĄ MAŁĄ WIOSKĄ TO PRACA W SAM RAZ DLA KOBIETY

»Matriarchat« po wielopolsku

Kiedy jedziemy o świcie od strony Zalesia Górnego z wielopolskiego kopc w stronę Urzędu Gminnego, blask porannego słońca kąsa przyszytych opon. Po chwili otwieramy je w kierunku nad rozciągającym się nad Wielopolem krajobrazem. Stronami posypane pola, upstrzone barwnymi jesionami drzewa liściaste, za nimi ciemne świerki, a w tle beskidzkie góry.

Górniami, a nie górami - jak zwykli mówić dołanie - nazywają szczyty beskidzkie również starościna Wielopola, Władysława Latochowa. Kilka minut po ósmej przybiega do pracy, thuma-

cząc, że na chwilę musiała zatrzymać się w sklepie. „Odzie się tylko pojawię, zasypują mnie ludzie swoimi sprawami. Raz, że przez kilka godzin nie było prądu, innym razem, zimą, że akurat drzwi ku ich domowi nie odnieziono... Czasami odnośno wrażenie, że urzędują wszędzie, dokąd się tylko ruszę” - mówi, po czym dodaje, że w sklepie przynajmniej od rana jest ciepło, podczas gdy w budynku Urzędu Gminnego trzeba bo to samemu zadbać.

W pięciu w salce obrad, jak szumnie nazywa pani Władysława pomieszczenie zarząd nad schodami, drewno i papier czekają przygotowane, tylko je

podpisać. Z sali jedne drzwi prowadzą do biblioteki, drugie do sekretariatu, a stąd kolejne do kancelarii starosty. „W poniedziałek pałę w pięciu w salce obrad, we wtorek dla odmiany obok w sekretariacie, w środę ponownie w salce i tak, w kółko od jesieni do wiosny” - tłumaczy starościna, przykładając do kopiącego nieco piecyka kolejną łopatkę węgla, po czym siada wygodnie. By rozpocząć swoją opowieść zarówno o początkach, jak i dniu dzisiejszym wielopolskiego „matriarchatu”.



Z PAP-em DOOKŁA ŚWIATA

Polak, ale Kovalskas

Polskie nazwiska nadal będą pisane w litewskich paszportach zgodnie z zasadami pisowni litewskiej - orzekł Sąd Konstytucyjny w Wilnie. Np. Jan Kowalski będzie nadal występował w litewskim paszporcie jako Jonas Kovalskas a Maria Mickiewiczówna jako Mariė Mickievičienė.

Sąd uznał, że uchwała Rady Najwyższej Litwy z 1991 roku „w sprawie pisowni imion i nazwisk w paszportach obywateli litewskich”, która narzuca obywatelom litewskiej, jest zgodna z konstytucją. Umowywał to tym, że paszport jest dokumentem oficjalnym i może być w nim użyty wyłącznie język państwowy. Ona Biustene z Departamentu Prawnego Sejmu Litwy twierdzi, że nie można umieścić w litewskim paszporcie polskiego nazwiska według zasad polskiej pisowni, ponieważ narzuca to ustawę o języku państwowym, za co grożą kary administracyjne. Zapis w konstytucji o rozwoju języka mniejszości dotyczy życia prywatnego, a nie stosunków oficjalnych z władzami - uważa pani Biustene.

Na Litwie mieszka ponad 100 mniejszości narodowych. Właśnie Polacy najczęściej kwestionują stosowanie w paszportach litewskiej pisowni ich nazwisk.

Traktat polsko-litewski przewiduje zawarcie umowy między państwowej o pisowni nazwisk polskich w paszportach litewskich i nazwisk litewskich w paszportach polskich. Negocjacje w sprawie tej umowy trwają już od ponad pięciu lat.

Autostroadowe myto

W przyszłym roku wysokość opłaty za korzystanie z autostrad na Słowacji będzie uzależniona od tego ile dany pojazd jest w stanie udźwignąć - postanowił słowacki rząd.

Roczna opłata za jazdę samochodem o nośności do 1,5 tony wyniesie 400 koron, do 3,5 tony - 900 koron, ponad 3,5 tony - trzy tysiące koron, a ponad 12 ton - cztery tysiące koron. Obecnie opłaty zależą także od pojemności silnika.

Od 1 stycznia 2000 roku będzie można nabyć nalepkę umożliwiającą korzystanie z autostrad przez kolejne 15 dni. Kosztować będzie 15 procent opłaty rocznej, co w przypadku samochodów osobowych oznacza wydatek 60 koron.

Szczepionka życia

W Instytucie Johnsa Hopkinsa opracowano szczepionkę genetyczną, która pobudzając system odpornościowy pacjentów, przeciwdziała pooperacyjnym przerzutom raka prostaty. Eksperyment ten omawiają w piśmie medycznym „Cancer Research” profesorowie Jonathan Simons i William Nelson.

Szczepionkę wykonano na bazie komórek rakowej jednego z pacjentów, którą połączono laboratoryjnie z reowirusem zawierającym w genie o symbolu GM-CSF, mającym zdolność pobudzania systemu odpornościowego organizmu.

W cztery tygodnie po zaaplikowaniu tej szczepionki jednemu pacjentom z przerzutom raka prostaty okazało się, że w ich krwi przeciwciała wytworzone przez komórki B, wraz z komórkami T, zniszczyły nowe komórki rakowe.

Autorzy artykułu twierdzą, że dotychczas nigdzie nie udało się nikomu doprowadzić do całkowitego odrodzenia systemu immunologicznego pacjenta cierpiącego na raka prostaty.

Redukcje w górnictwie

W ciągu najbliższych trzech lat w niemieckim górnictwie węgla kamiennego zlikwidowane zostaną 24 tysiące miejsc pracy.

Obecnie branza ta zatrudnia 68 tysięcy ludzi. Spółka Deutsche Steinkohle AG zapowiada jednak, że redukcja zatrudnienia i wydobycia zostanie przeprowadzona bez wypowiedzi. Część górników (około 12 tysięcy) przejdzie na wcześniejjsze emerytury, inni otrzymają możliwość przekwalifikowania się.

Do roku 2005 w niemieckim górnictwie węgla kamiennego ma pozostać 36 tysięcy ludzi. Podwojenie tempa redukcji w najbliższych trzech latach uzasadniono względami gospodarczymi - światowe ceny węgla kamiennego są niższe niż kiedykolwiek, a hutnictwo kupuje mniej węgla koksującego.

Nie agnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z estetycznego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

ZAOLZIAŃCY EMERYCI W KONSULACIE GENERALNYM RP

Bezproblemowa emerytura?

OSTRAWA (mro) - Przede wszystkim bolącym zacięciem emeryckiego było poświęcone wczorajsze spotkanie zarządu Stowarzyszenia Emerytów Polskich w RC z prezesem Józefem Orszulikiem na czele z przedstawicielami Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie na czele z konsulem generalnym Markiem Masliulansem.

Stowarzyszenie reprezentuje blisko 300-osobową rzeszę emerytów zaolziańskich, z których można wyłonić dwie grupy: tych, którzy pobierają wyłącznie emeryturę polską i tych, którym część świadczeń emerytalnych przychodzi z Polski, a część z RC.

Te, wydawałoby się, niewinne implikacje rodzą jednak szereg niedogodności, które dotkliwie doświadczają świadczeniobiorców. Niedogodności, jak się okazuje, wynikają z braku kompleksowego stosowania prawa i z tolerowania przez odnośne władze RC rozbieżności między jego literą a praktyką urzędniczą. Konkretnie chodzi tu o postępowanie ministerstwa zdrowia RC, które ściągając od polskich emerytów składki ubezpieczenia zdrowotnego, co pozostaje w sprzeczności z międzynarodową czesochosławsko-polską umową o zabezpieczeniu socjalnym z 1948 roku. (Nota bene na indywidualne wnioski zainteresowanych te same składki są im potem zwracane...).

O zmianę tej stricte biurokratycznej praktyki Stowarzyszenie Emerytów

Polskich w RC zwracało się do najwyższych kompetentnych władz tak nad Wętwą, jak i nad Wisłą. Jak dotąd na słowach pozostało...

W trakcie dyskusji z dyplomatami emeryci sugerowali, by świadczenia Zakoładu Ubezpieczeń Społecznych były przekazywane bezpośrednio na indywidualne konta bankowe zainteresowanych. Dotychczas praktykowane przekazywanie całej puli wypłat do Urzędu Zabezpieczenia Emerytalnego w Pradze traci co nieco wyszkół centralizmu, a przy tym umożliwia (co najmniej miejsc) manipulację ze środkami polskich emerytów przez osoby urzędnicze. Według szacunku Stowarzyszenia w ten sposób w finansowym krwioobieg państwa czeskiego krąży około 160 tys. „nieczeskich” dolarów. Stowarzyszenie bowiem ocenia liczbę emerytów w RC pobierających świadczenia z Polski na około 3 tys. osób.

W rozmowie zwrócono także uwagę na różnice w wypłatach w zależności od waluty, w której pobierane są świadczenia (dolarach czy koronach).

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ PRZECIĄGNĘŁO SIĘ

Tematów było za dużo

CZ. CIESZYN (kor) - Program śródrodowego posiedzenia Rady Miejskiej był aż tak bogaty, że części punktów przesunięto na piątek.

A zajęła się wczoraj Rada przede wszystkim odwozem odpadów komunalnych oraz powołaniem na ratuszu nowego stanowiska - referenta, który miałby się zajmować sprawami m.in. współpracy miasta z Euroregionem „Śląsk Cieszyński”, władzami gmin polskiej części dawnego Księstwa Cieszyńskiego czy funduszy działających przy Unii Europejskiej.

„Te sprawy były przez poprzednie władze Cz. Cieszyna raczej zaniechane” - powiedział redaktor „GL” rzecznik ratusza Marian Bieleś. „Trzy-niec postanowił pójść inną drogą, no i ma wyniki. Udało się władzom Trzyczka np. zdobyć środki na remont tzw. „Mysiej dziury... My natomiast, chociaż jesteśmy ciągle jak gdyby niepiasną stolicą Śląska Cieszyńskiego, pozostaliśmy w tyle... Sytuacja może jednak jeszcze ulec poprawie - dlatego nowa funkcja na ratuszu”.

Jeżeli chodzi o odwóz i segregację odpadów komunalnych, Rada Miejska zgodziła się ze stanowiskiem komisji komisurkowej, która przyznała palnę zwycięstwa czesko-cieszyńskiej firmie Jiřego Peřgi. „W przyszłości jednak chcielibyśmy znaleźć strategicznego

partnera ze znacznym kapitałem, zalożyć spółkę z co najmniej 50-procentowym udziałem miasta i sami zająć się sprawami związanymi z odpadami. Koszty likwidacji odpadów byłyby znacznie niższe, a miasto mogłoby nawet zarobić - gdyby np. taka spółka zaofiarowała swoje usługi również innym zaolziańskim gminom” - opisał M. Bieleś.

W SZKOLE KULTURY I JĘZYKA POLSKIEGO

Bez chwili wytchnienia...

REGION (mro) - Do Jesiennej śródrodowej Szkoły Kultury i Języka Polskiego do Chorowata zostały zaproszone trzy grupy młodzieży zaolziańskiej. Ich wyboru dokona Towarzystwo Nauczycieli Polskich razem z Polskim Centrum Pedagogicznym.

„Kolejne turnusy przebiegną od 3 listopada do 15 grudnia bieżącego roku” - powiedział Andrzej Król z Kato-wickiego Kuratorium Oświaty i Wy-chowania. „Przez pierwsze 3-4 dni młodzień będzie uczestniczyć w normalnych zajęciach dydaktycznych choro-zowskich szkół. Będzie ranne wstawanie i popołudniowe odrobienie lekcji. Zaolziańcy zostaną zaproszeni również do zajęć pozalekcyjnych w teatrze szkolnym, redagowania gazetek, do aktywnego sportu tak na pływalni, jak i w sali gimnastycznej, do konkursów sportowych. Wieczory też będą zajęte. Planowane są wyjścia do Teatru Śląskiego, Opery Śląskiej czy zwiedzanie

muzeów. Przewiduje się ponadto wy-cieczki do Tarnowickich Gór albo do Częstochowy”.

Jak dowiedzieli się „GL”, koszty udziału w śródrodowej Szkole Kultury i Języka Polskiego ponosić będzie warszawski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, który przekaze do-celowo środki do śląskiego oddziału tej organizacji.

Z POLSKI

■ Głosami posłów SLD, 179 głosów Sejm odrzucił projekt ustawy o dekomunizacyjnej autorstwa parlamentarzystów AWS.

■ Górnicy z „5” odwołali w piątek po południu trzy kolony w Łazach k. Zawiercia i Tarnobrzegu. Protestujących przelano do podjęcia takiej decyzji szef górnictwa „5” Henryk Nakoneczny, który wystawił im propozycje rzędu.

■ Dwóch górników zostało w piątek zasypanych po obrwanie się skał stropowych w Kopalni „Kamieniołom” w Sosnowcu - poinformował Wyszy Urząd Górnictwa. Zasypani mają 36 i 48 lat. Trwa akcja ratownicza, a razie ratownicy nie nawigali kontynuacji z zasypanymi.

■ 44 proc. Polaków uważa, że najlepszą dla Polski byłoby, gdyby nie powstały nowy rząd - wynika z sondażu Demoskopu.

FESTIWAL ZAINAGUROWAŁ M.IN. CHÓR „COLLEGIUM CANTICORUM”

Coś dla melomanów

CIESZYN/CZ. CIESZYŃ (kor) - Wspólny koncert słowackiego wirtuozu organowego Vladimira Michalka i czesko-cieszyńskiego chóru „Collegium Canticorum”, pracującego pod dyktando Haliny Goniewicz, zainaugurował w środy wieczór w Kościele Jezusowym w Cieszynie X Dekadę Muzyki Organowej, Chóralnej i Kameralnej.

Ten muzyczny festiwal, którego kierownikiem artystycznym jest Zygmunt Antonik, a patronami marszałek województwa śląskiego Jan Olbrycht i burmistrz Cieszyna Bogdan Ficek, potrwa do piątku 29 października. Koncerty zaś odbywać się będą codziennie - nie tylko w Cieszynie, ale także w Skoczynie i Cz. Cieszynie.

Na śródrodowym koncercie inauguracyjnym, którego przyszło wysłuchać ok. 150 melomanów, V. Michalko za-grał m.in. utwory S. Karga Elerta, F. Mendelssohna, Jana Gajlasa i Petra Ebeny. Chór „Collegium Canticorum” natomiast zaśpiewał 9 utworów, w tym m.in. G. F. Haendla, R. Twardowskiego, M. Gomółki oraz trzy muzykijskie spira-tualne. „Wspomogli nas też swoimi gło-

sami członkowie cieszyńskiego chóru »Absolwentem«, z którym od pewnego czasu współpracujemy - z pręgiem pro-wodu, również ten chór prowadził w Cieszynie, Kilku z nas z kolei w śpiewa z »Absolwentem« w najbliższą niedzielę, na koncercie w czesko-cieszyńskim Klasztorze Bractwa Kato-wickiego Ewangelickim »Na Rozwoju«, który w ramach festiwalu rozpoczyna się o godz. 17.00” - powiedział redaktor „GL” członek „Collegium Canticorum” Zygmunt Branay.

Miłośnicy dobrej muzyki mogli podczeka weekendu wybrać się na koncert nie tylko w niedzielę (oprócz choru „Absolwentem” grać będzie na organach Zygmunt Antonik), ale i w sobotę o godz. 17.00 w czesko-cieszyńskim świątyni Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. „Na Niwecz” zaprasza na organach Matti Hannula z Falańki oraz ponownie Zygmunt Antonik.

ZAPROSZENIE ZA OLSZĘ

Spotkanie z dr Drabik

Klub Propozycji - CIS zaprasza na pierwszy Wieczór Ratuszowy, zorganizowany przez Klub Propozycji w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Cieszynie (Rynek). Gościem będzie dr Romana Drabik Kajakosławski (Niemcy), opiekunka i organizatorka transportów dla trędowców w różnych krajach świata. Dr Romana Drabik udzieli się w Cieszynie.

Spotkanie odbędzie się 29 lub o godz. 18.00. (dla)

Tydzień z horoskopem • 23 - 29 października

Zydzienia przyjmują:

- 23 października (sobota) - Honorata, Marlena, Odylia, Edward, Gedyana, Ignacy, Roman, Seweryn, Teodor.
- 24 października (niedziela) - Hortensja, Marta, Alojzy, Antoni, Marcin, Ralf.
- 25 października (poniedziałek) - Daria, Inga, Wilhelmina, Bonifacy, Dawid, Krystyna, Sambor.
- 26 października (wtorek) - Lucyna, Ludmiła, Bonawentura, Dymitr, Ewaryst, Lucjan, Lutostaw.
- 27 października (środa) - Antonia, Iwona, Sabina, Floriancjusz, Włodzisław.
- 28 października (czwartek) - Judyta, Ksymena, Szymon, Tadeusz.
- 29 października (piątek) - Dalia, Euzebia, Wioletta, Felcjusz, Naysa, Serafina, Teodor.

Horoskop dla urodzonych między 23 - 29 października

Osoby urodzone w tych dniach są na ogół takłowne, uprzejme i zrównoważone. Mile, łagodne, spokojne, unikają wszelkich konfliktów. Dla dobra sprawy wolą nabrać wody w usta niż powiedzieć komuś wprost, co o nim myśla. Nie lubią podejmować szybkich decyzji. Najczęściej, jeżeli czas nie goni, odkładają je na potem. Są poza tym bardzo skryte, trudno od nich cokolwiek wyciągnąć, zwłaszcza, jeżeli chodzi o ich sprawy osobiste. Ich największą wadą jest uleganie wpływom innych - zwłaszcza, że bardzo pragną podobać się i być lubianymi.

W tym tygodniu

Na dobrą passę w pracy przyjdzie ci niestety jeszcze poczekać, ale już możesz planować przyszłe przedsięwzięcia. W życiu prywatnym czeka cię niezapomniany dzień. Rozzejrzyj się, a dostrzeżesz kogoś interesującego, komu od dawna się do-dobasz. Może to skończyć się niezapomnianymi chwilami razem spędzonymi. Poczuj się świetnie i nie nie bądźcie w stanie odkłócić tego wspaniałego do-stroju.

JUTRO KONCERT W BYSTRZYCY

Przyjeżdża zespół »Śląsk«

Polska Szkoła Podstawowa im. St. Hadyny w Bystrzycy zrobiła rzecz wspaniałą. Zaprosiła zespół, który jej patron stworzył i któremu nadal kształt artystyczny, uchodzący do dziś za wzór godny naśladowania.

„Śląsk” bowiem, jak żaden inny zespół, stał się w świecie ambasaderem autentycznej kultury śląskiej i polskiej, wzbudzającym zachwyt największych sal koncertowych chyba wszystkich kontynentów. Jego zaproszenie do Bystrzycy ma szczególny motyw. Wiąże się z 80-letnim urodzin profesor Hadyny, obchodzonym wprawdzie już we wrześniu w Trzyczku, Cieszynie i Wiśle, ale teraz dopiero godnie zwińczonym w bystrzyckim kościele ewangelickim, gdzie 28 września 1919 profesor został ochrzczony. A więc powród do początków, do tych miejsc, gdzie rodziła się jego fascynacja folklorem, gdzie uczył jego ojciec i starzyk, gdzie on sam wyrastał, gdzie słuchał śpiewów szczyrczych i pięknych zarazem i gdzie

zaczął śnić o zespole, który by to wszystko pokazał światu, a przez to wiedział prawdę o swojej ziemi, na którą też miał się rodzić.

Karpecki sen spełnił się Panu Stanisławowi, a nasze przeciwniki, w niezrównany sposób przetransponowane na potrzeby jego zespołu, są ciągle świeże i wzruszające. Stały się już klasyką. Pod jego ręką zespół, do którego drogę znalazła młodzież wprawdzie bardzo utalentowana, ale bez wykształcenia profesjonalnego, osiągnął taką rangę artystyczną, że mógł śpiewać wszystko, utwory klasyczne i ludowe, i to na najwyższym poziomie.

Taki też będzie program bystrzycki, w którym obok niezapomnianego „Ondraszka” zabrzmi Bach, Haydn, Mozart. Słyszałem to wszystko w Wiśle i wiem, jak to było przyjęte. Coś niezwykłego i niepowtarzalnego. Zapraszamy więc gorąco do Bystrzycy w niedzielę 24 października na godz. 16.00. DANIEL KADŁUBIEC

NIEPOWTARZALNE LATA GIMNAZJALNE NA ZAWSZE ZACHOWAJĄ UROK MŁODOŚCI I BEZTROSKI...

Wspominamy z nostalgią i szacunkiem

Jest sobotnie przedpołudnie, 16 października. Czekamy (trochę nerwowo) na spotkanie z Bronkiem Poloczkim. Jest nas ośmioro z klasy (matura w 1956 roku). Skorzystaliliśmy z okazji, że Broniek przyjechał na zjazd szkoły podstawowej z Suchej Górzej. Cieszymy się na to spotkanie, bo Broniek nie zawsze ma tyle czasu, by przyjeżdżać na nasze regularne spotkania pomaturalne. Jest przecież członkiem Teatru Narodowego w Wradze, do tego jeszcze gra w prywatnym teatrze „Studio S” M. Lascy, kręci filmy, występuje w telewizji, a jego najważniejszą rolą jest matka ojca i matki jednej osobie (po śmierci żony) w wyśmiewaniu syna.

Nareszcie przychodzi. Jest taki, jak zawsze. Poważny, spokojny, raczej milczący. Moja wnuczka, Weronika, podsunęła mu zeszyt autografów, prosząc o dedykację. Broniek do podpisu dodaje słowo - „wuj”. Chwiałę go w duchu za ten jego przyrzeczność do rodziny, gdyż w naszej klasie udało się wytworzyć naprawdę jedną wielką rodzinę. Zastępą w tym naszych znakomych profesorów. Wszystkich razem i każdego z osobna. Wyżetki profesorów były dla nas niedoścignionymi wzorami. Do dnia dzisiejszego wspominamy z nostalgią, ale i ogromnym szacunkiem wszystkich profesorów - Niemca, Mecha, Demczuka, Zaczka, Jędrzejczyka, Wygrysa, Hankę... To oni wykuwali nasze charaktery, wpajali tradycje narodowe, pozwalały poznać bohaterką przeszłość, ale wyciśleli również dobrą manier, zachowania się, szacunek względem starszych.

Kiedy zapytałam Bronka, co sprawiło, że został aktorem, odpowiedział: „Zawsze miałem cięgoty do aktorstwa, ale bezpośrednią przyczyną był zakład z kolegą klasowym Marianem Fajkum, kto z nas szybciej będzie grał w filmie. Za zagraniem w 1960 roku, ale Matus, dziś inżynier, też zagrał w jakimś filmie statystę, więc nasz zakład nie został do dnia dzisiejszego realizowany”. Wspominając dalej opowiadał, jak profesor Sitek, chyba dwa razy pod rząd, zamawiał go z tematu „Gruszka Bemera”, tak więc proces besemerowania (uzyskiwania stali z surowki) ma odwołanie do dnia dzisiejszego. Z drugiej strony wzory chemiczne były dla niego niczym innym, jak tylko „wielkimi plastrami miodu”. Profesor Wygrys wtedy mu powiedział: „Dlaczego ty Poloczek nie uczysz się matematyki?” Ale Broniek był przekonany, że nigdy nie będzie jej potrzebował, że wybierze jakiś zawod, gdzie bez matematyki się obej-

dzi. Broniek przypomniał również spotkanie z profesorem Jędrzejczykiem na lekcji biologii. Profesor kazał mu pokazać miejsce, gdzie znajduje się ślepa kieszka. Broniek nachylił się trochę w stronę kolegi, który mu chciał podpowiedzieć, a dla zamaskowania tego gestu chwycił się za szyję. Podenerwowany profesor powiedział: „No Poloczek, nie masz jej chyba na szyi”. Oczywiście komuś sytuacja wywołała w klasie burzę śmiechu i już było po egzaminowaniu.

Broniek bardzo dobrze zapamiętał pozalekcyjne gry w bilarda, które prowadzili z najlepszym uczniem klasy i kolegą Czesławem Karpetą w gospodarstwie Adama w Orłowej-Obrokach (wszyscy absolwenci już dobrze znają). Podczas gry trzeba było pilnować, czy nie wchodzi czasem ktoś z „gimpla”, bo grając, chłopcy popijali czarne piwo.

Z sercem wspominaliśmy profesora Mecha, opiekuna klasy, którego nazywaliśmy „ojcem”, a że uczył nas języka czeskiego, był naszym „tatkiem”. Łagodził spory, bronił skrzywdzonych, groził palcem za wybitki. Wspominając dzisiaj, sama będąc nauczycielką, jego lekcje, podziwiam go za metodyczne podejście. Na jednej lekcji była i literatura, i gramatyka, i krótkie dyktando nabrzmiałe aktualnie przebraniymi zjawiskami gramatycznymi. Zawsze impo-



nował nam jego spokój i rozważa.

Nigdy nie zapomniemy demczukowskiego śpiewania. Ten starszy już wedy profesor uczący nas języka rosyjskiego miał w sobie tyle młodzieńczego ducha i wigoru, że to jemu zawdzięczamy, iż zostaliśmy klasą rozpięwaną. Nim pan profesor przyszedł na lekcję, to cała klasa śpiewała... Pamiętamy też jego charakterystyczne powiedzenie - „ty fuja-ro”...

Wszyscy nosimy w sercach profesora Niemca. Pamiętamy ciszę na lekcjach języka polskiego - staraliśmy się

wszystko usłyszeć, nie uronić ani jednego słowa tego wspaniałego polonisty i krasomówcy. Poznaliśmy jego metodę trzykotwicy powtarzania jednej myśli. Jeżeli ktoś nie zapisał zdania pierwszego, zapisał drugie albo trzecie. Przyjmował sobie pierwszą lekcję języka polskiego w naszej klasie. „No powie Gaudynówna, co tam zapamiętała z Pana Tadeusza?” Czytałam tylko fragmenty epopei, więc nie wiedziałam, w którym roku uchwalono Konstytucję 3 Maja, w którym Napoleon szedł na Moskwę... Wszystko podpowiedział mi, niezauważalnie, najgrudziej z klasy Czesław. Wstydziłam się bardzo tej niewiedzy. Zaczęłam więc solidnie przygotowywać się do lekcji języka polskiego, aby nie zawieść pana profesora.

I tak zaczęła się moja przygoda nauczyciela - polonisty. Z domu wyniosłam zasiane ziarno szacunku i miłości do języka i spuścizny narodowej.

Władek Stec wspominał nadobowiązkowo lecinę z profesorem Wosikiem, jego pełen tajemniczości uśmiech, zanim wyrwał do tablicy kogoś kompletnie nieprzygotowanego. Jadzia Semboł pamięta chór klasowy i bardzo dobitnie solistkę Henrykę Szotkowską. Wspomnień było dużo, bo lata gimnazjalne to chwile niezatarte, niepowtarzalne, mające zawsze urok młodości, beztroskiego

życia, pierwszych sympatii i pierwszych platonicznych miłości. A ponieważ byliśmy klasą wyjątkową, jak zawsze podkreślał dyrektor Alojzy Drozd, na wyjątkowość została nam do dnia dzisiejszego. Spotykamy się regularnie, pracujemy społecznie i z całą satysfakcją możemy powiedzieć, że to właśnie gimnazjum ugruntowało w nas poczucie przynależności do narodu i wielkiej duchowej ojczyzny.

Bronek Poloczek kiedyś w liście usprawiedliwiający jego nieobecność na obchodach jubileuszowych do mnie napisał tak: „Mój ukłon z desk scenicznych w stronę publiczności jest również ukłonem względem całego Znacnego Grona Profesorskiego, ukłonem względem Nauczycieli szkół polskich, którzy tak mądrze i cierpliwie wpajali mi wiedzę o naszej kulturze, o umiłowaniu sztuki, tego Olimpu ludzkiego geniuszu i kultu wszechobecnej. Oni wpajają namże młodości idee ponadczasowe przepojone humanizmem, miłością do bra i piękna. Usprawiedliwiam się również dzisiaj z mojej nieobecności na uroczystościach, ale myślami będą z Wami”.

Te ukłony także dzisiaj ńle w tym samym kierunku.

DANUTA ONDRUCH, Karwina-Rel

W 10. ROCZNICĘ ŚMIERCI EUGENIUSZA FIERLI

Wierny nadolziańskiej ziemi

Mińsze dziesięć lat od śmierci Eugeniusza Fierli, pedagoga, kompozytora, dyrygenta, społecznika, znaczącej osobistości Zaolzia. Znalgi go i pamiętają ją na pewno miłośnicy pieśni od Bogumina po Jabłonków.

Zycie E. Fierli było od najmłodszych lat związane z muzyką i śpiewem, można powiedzieć, że poświęcił im wielką część swojego życia. Wykształcenie pedagogiczno-muzyczne uzyskał w Katowicach i Opatowie. W okresie międzywojennym prowadził kilka chórów: zespoły Siowarzystwa Gimnasyjno-Oświatowego „Siła - chór męski w Łazach, chór przy mieszane w Orłowej i Stonawie, stonawski kwartet „Rewelera”, chór Małczy Szkolnej w Porębie i Łazach.

Tuż po wojnie zabrał się do reaktywowania chórów zaolziańskich. Długie lata prowadził łazińską „Harmonię”, związany był też z orłowskim chórem męskim „Hasło” i Chórem Nauczycieli Polskich.

Kiedy na początku lat 50. zrodziła się myśl powołania do życia zespołu pieśni

i tańca, który miałby ocalić od zapomnienia i upowszechnić folklor górniczy, nie mogło u kolebki tego zespołu zabraknąć Eugeniusza Fierli. Od założenia „Górnika” w roku 1953 był jego kierownikiem artystycznym i dyrygentem. Napisał wiele utworów i opracował dla „Górnika”, który wystąpił setki razy nie tylko na Zaolziu, ale też w wielu miastach zarówno w kraju, jak i w Polsce. Pamiętamy pierwsze koncerty „Górnika” - ponad 90-osobowy chór mieszany i duża orkiestra. To właśnie „Górnik” inspirował mnie w roku 1958 do założenia Zespołu Śpiewaczo-Muzycznego „Przyjaźń”, właśnie z dużym chórem i orkiestrą.

Eugeniusz Fierli uczył mnie po wojnie w orłowskim polskim gimnazjum. Prowadził wtedy chór szkolny, orkiestrę smyczkową, dla której sporządził opracowania, wystawiał przedstawienia teatralne z muzyką i śpiewami. Rozmawiał mnie w muzyce i śpiewie, nauki śpiewania z nut, wychował mnie i wielu innych na dyrygentów, że wspomnę Alojzego Suchanka, Ericha Smilowskiego, Otokara i Władysława Winklerów... Pośrednio uczniami Eugeniusza Fierli są dziesiątki, może setki byłych i teraźniejszych chórzystów na Zaolziu.

Praca społeczna stała się dla Eugeniusza Fierli chlebem codziennym. Jako pedagog i dyrygent wielu chórów stał się dla swoich wychowanków wzorem nauczyciela, który pracę pedagogiczną umiał łączyć z pracą społeczną poza szkołą i rozmawiał w tej pracy innych. Po wojnie należał do wkręscicieli życia chórowego na nadolziańskiej ziemi. Był też kierownikiem artystycznym Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego, członkiem plenum Zarządu Głównego PZKO, pracował w różnych grupach, komisjach

angażował się w przeglądach, konkursach, festiwalach organizowanych przez PZKO, na których dyrygował połączonymi chórmi.

Jest Eugeniusz Fierli przede wszystkim znanym kompozytorem. Jego dorobek na tym polu jest imponujący - tworzy go blisko 400 utworów - oryginalnych kompozycji i opracowań. Źródłem inspiracji szukał w swoim regionie, w jego ludowej kulturze. Podkreślał zawsze, że jest w sobie słabawka nie do wyczerpania. Pod tym względem tak był wierny swojej ziemi, że odrzucił propozycję objęcia redakcji muzyki ludowej w rozgłośni radiowej w Katowicach.

Na Festiwalu PZKO w roku 1977 mocnym i wzruszającym akordem podczas masowego występu chórów był „Polonez śląski” autorstwa Eugeniusza Fierli:

„Tu byliśmy, tu będziemy wierni nadolziańskiej ziemi...”

Pozostał też wierny do końca swojego pracowitego życia - i jako człowiek i jako pedagog, i jako muzyk.

JOZEF WIERZGON, Karwina

»Matriarchat« po wielopolsku

Dokończenie ze str. 1

Pierwsze wybory samorządowe w samodzielnym już Wielopolu odbyły się w 1991 roku. Dlaczego zgodziłam się, by moje nazwisko figurowało na liście kandydatów, sama dziś nie wiem. Zostałam wybrana do władzy, składającej się z 9 osób, wybrała na starostę Jانا Sabele. Ten jednak po miesiącu zrezygnował i trzeba było znaleźć kolejnego „koczła ofiarnego”. Mężczyźni stwierdzili, że mają swoją pracę w „swerku”, z której nie zamierzają zrezygnować, oraz że zarządzanie taką małą wioską, jaka jest Wielopole, to prac w sam raz dla kobiety. Ta kobieta byłam

oczywiście ja” - śmieje się W. Latochowa. Jak twierdzi, zgodziła się tylko pod warunkiem, że będzie chodziło o starostowanie na pełny etat.

„Wielu ludzi” - kontynuuje - „zastanawia się, co takiego może mieć do roboty starosta tak małej, bo liczącej raptem dwie setki mieszkańców, wioski. Ja wtedy podrywuję to do kierowania nieomal pustym autobusem. Bez względu na to, czy autobus dostownie pęka w szwach, czy siedzi w nim pięciu pasażerów, w obydwu przypadkach kierowca musi przejechać całą trasę. Podobnie jest z gminą. Na wszelkich posiedzeniach jako starostka gminy muszę być tak samo obecna jak moi koledzy

z większych wiosek czy burmistrzowie miast”.

Jak się okazuje, zarządzanie gminą z kilkudziesięcioma domami, z jednym sklepem, remizą strażacką oraz organizacją Czeskiego Związku Działkowców wymaga znajomości najróżniejszych fachów. „Kiedy chcę wydać list urzędowy, najpierw muszę kupić kopertę i znaczek, potem sama list napisać i dać się z nim na pocztę. Sama jedzę też do banku po pieniądze. Nie zatrudniam przecież sekretarki, tylko raz na miesiąc przychodzi tutaj księgowa” - tłumaczy, dodając, że ponadto np. dwa razy w roku osobiście odwiedza wszystkie domostwa, by odpiśać z licznika poziom

zużycia wody i przy okazji od razu wyinkasować pieniądze. „Kiedy w ostatniej chwili dowiaduję się, że robotnicy przyjadą majstrować coś z wodą, sama zawiadamiam tych mieszkańców, których jej brak będzie akurat dotyczyć”. Zimą natomiast starościna może zobaczyć, jak siedząc w kabinie obok traktoryzisty, przemierza wszystkie wielopolskie drogi i wskazuje mu trasę. „Gdy traktoryzycie czasami zdarzy się ominąć dojazd do któregoś z domów, od razu mi się dostaje: »Bo my płacimy podatki, a droga nie jest oddzielona!«”.

Nieraz pani Władysława kłóciła się z myślą opuszczenia fotela starosty. Z jednej strony z sentymentem wspomina bowiem czasy, gdy jako listonoszka, pod koniec zmiany wystarzył jej jeden ruch nogi, by torba pocztowa powędrowała w najdalszy kąt pod stołem i w ten

sposób został zamknięty kolejny dzień roboty. Teraz, piastując urząd starosty, nie jest to możliwe. Wieczorem, kładąc się spać, nieraz uświadamia sobie, że wiele spraw zostało jeszcze nie rozwiązanych, że w niedziele, być może, ktoś z mieszkańców przyjedzie do niej do domu z jakimś „nie cierpiącym zwłoki problemem”. Z drugiej jednak strony przypinając, że bez angażowania się w sprawy społeczne nie wyobraża sobie swojego życia.

W domu podobno do pani Władysławy nie tak do końca należy ostatnie słowo. Z jej wypowiedzi można jednak wywnioskować, że sprawy, w których prym wiedzie jej mąż, nie należą do tych najistotniejszych. „Dzisiaj męża są trawniki, sad oraz bydło”. Żywy inwentarz państwa Latochów, pomijając dwoje już prawie dorosłych dzieci, tworzą kury oraz trzy kawałki bydła rogatego. „Królików już nie mamy. Stwierdziłam bowiem, że z codziennego orwiania i zamykania dzwienicy kłatek kłapoczków można po pewnym czasie kompletnie zbzikować. Zwłaszcza, gdy potem przyjdzie jeszcze człowiekowi wysłuchiwać grymasów: »Znowu na obiad jest mięso z królika!«”.

Zdaniem starościny, w gminie babska komenda zdaje się mężczyznom nie przyszkadzać. „Matriarchat” panuje bowiem również w jedynej we wsi organizacji społecznej, Czeskim Związku Działkowców. Ponadto zasługa wielopolskich kobiet jest również fakt, że we wsi nie ma żadnej knajpy. Tutajże kobiety nie zgodziłyby się bowiem na to, żeby „chłopi” zamiast pomagać przy gospodarce, siedzieli w gospodzie...

Zdaniem starościny, w gminie babska komenda zdaje się mężczyznom nie przyszkadzać. „Matriarchat” panuje bowiem również w jedynej we wsi organizacji społecznej, Czeskim Związku Działkowców. Ponadto zasługa wielopolskich kobiet jest również fakt, że we wsi nie ma żadnej knajpy. Tutajże kobiety nie zgodziłyby się bowiem na to, żeby „chłopi” zamiast pomagać przy gospodarce, siedzieli w gospodzie...



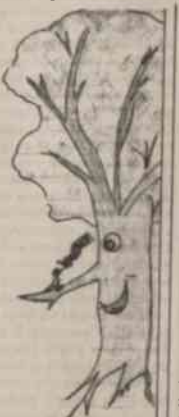
▲ Budynek Urzędu Gminnego połączony z remizą strażacką. ◆ Centrum handlowe Wielopola tworzy jedyny we wsi sklep, budka telefoniczna i tablica ogłoszeń. Zdjęcia: FRANCISZEK BALON

BEATA SCHÖNWALD

■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■

Apel Halinki: Ratujmy kasztany!

Nie jestem pisarzem, nie jestem poetą, czasem się tylko pobawię malarzką paletą. Nie potrafię ułożyć wiersza na zawołanie, ale napiszę choć trochę o jednym cieszynskim kasztanie. Wiosną wcham zapach jego kwiatów, których jest tyle, że aż bruk mi słów. W zieleń się ubiera w lecie, a gdy się wrzesień z październikiem splecie, złote liście z niego spadają, dzieci dla sarenek kasztany zbierają. I tak od wiosny pochnęły do zimy w nos nas trącej mój kasztan sobie rodnie bardzo radośnie. Ale przyleciały małeńkie motyle, które kasztany zniszczyły na tyle, że nie zostało na nich zielonego strąbka, bo dla tych motylików to pyszna potrawka. By przed szkodnikami kasztany ocalić, chodząmy spodnie liście wygrabić i spalić!



wane do leczenia, głównie schorzeń reumatycznych. Pomaga także w wielu innych chorobach, o czym poinformować mogą Was w aptekach. Ale nazywajmy nasze drzewo nadal popularnie kasztanem i raczywiście tróbrmy coś, by go ratować. Małeńkie żyjątko, które je niszczy, przywdawało do nas prawdopodobnie z Azji dopiero przed kilku laty. Ale że nie ma u nas naturalnego wroga, a nasi naukowcy do niedawna nie mieli powodu szukać przeciw niemu środków chemicznych, rozmnaża się wprost błyskawicznie. Dorosli zdają się zapominać, że jedynym sposobem, jak temu przeszkodzić, jest staranne czyszczenie ziemi po drzewami. Może więc dzieci ze świetlicy, harcerze, paczka kolegów czy inny grupka da im lekcję i pograbi chore liście? Robota to wcale nie taka trudna, a spalanie liści będzie naszą frajdą - pod warunkiem, że tę czynność nadzorować będzie ktoś z rodziców, drużynowy, słowem jednak - ktoś dorosły.

Powodzenia życzę Głosik i Jego koleżki

Kochany Głosiku! Kiedy wracam ze szkoły do domu kasztanową aleją wszedł Olzy, robi mi się smutno. Jak takie małeńkie szkodniki mogą niszczyć olbrzymie drzewo! Już w tym roku było o wiele mniej kasztanów dla sarenek; co będzie za kilka lat! Dlatego napisałam ten wierszyk.
Halina Sikora,
PSP Cz. Cieszyń, kl. 5b
Droga Halinko i cała reszta naszych czytelników! Z całego serca popieramy apel o ratowanie kasztanów. Tak - bo drzewo, o którym mowa, w kasztanem jadalnym (*Castanea sativa*) nie ma nic wspólnego. Prawidłowo nazywa się ono kasztanowicem zwyczajnym, po łacinie *Aesculus hippocastaneum*, a to czesku jiróvec medal lub kařtan koňský. I wcale nie dostar-

cza tylko pokarmu sarenkom czy innym zwierzętom leśnym; jego kwiaty, nasiona, kora, a nawet liście są uży-

Bawimy się w pisarza, ilustratora, i wydawcę

Kochani! Prześłam Wam duto słonecznych posrednictw z karwiakiej biblioteki. Mam dziś bardzo dobry humor i cieszę się z tego, że właśnie otrzymałam pierwszą książeczkę do konkursu „Moja książka”. Wszędy chyba przypominać sobie, co to za konkurs, bo plakaty o nim zostały wywieszane również w Waszych szkołach.

Uważam, że pierwsza konkursowa książeczka zasługuje na pochwały, a kieruje je do Tereski Ondrusz, uczennicy PSP w Lutyni Dolnej. Jej książka nosi tytuł „Nierzytki kod” i bardzo mi się podoba. Mam nadzieję, że niebawem otrzymam dalsze książki do konkursu. Nawet nie potrafię sobie wyobrazić, jak niecierpliwie na nie czekam. Pamiętajcie o tym, że ilość prac jest nieograniczona, możecie więc posłać kilka różnych tematycznie książek. Wokół siebie znajdźcie z pewnością dużo ciekawych, godnych opisanis spraw. Trzeba tylko uważnie obserwować świat i popuścić wodze fantazji. Ciekawych pomyślał, radości z pracy tórczej i świetnej zabawy tyszy Wasza niecierpliwa Myszka Ernestynka

LEKTURA Z PRZYRMUŻENIEM OKA (167)

Z. OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

Joanna przytuliła usta do policzka malej, nie zdając sobie sprawy, że przecież to stworzenie było przyczyną tych wszystkich nieszczęść, jakie ją spotykały w życiu.

- Kto lubi dzieci, ten musi być dobrym człowiekiem - szlochala Halina. Ach, ty piękna, jasnowłosa dziewczyno, pozwól, żebym ucałowała twe dłońki! Byłabym szczęśliwa, gdybym mogła umrzeć dla ciebie! Teraz pokonaj na to, co zrobiłam! Chciałam cię unieszczęśliwić, chciałam cię usunąć z swego drogi! Tak, to jest kara za wszystkie moje czyny i na karę tę zasłużyłam.

Znowu Joanna pomyślała, że towarzyszka jej bredzi, przeciągnęła swą lewą dłońią po jej czoło, pochyliła się nad nią i pocałowała ją w usta. Wreszcie wzniosłszy oczy ku niebu, rzekła:

- Nie oddawaj się zwątpieniu, biedna dziewczyno! Tam w niebie jest Bóg, który nie opuścił jeszcze nikogo, kto w Niego stałe wierzył! Trzymajmy się o ziem jako towarzyszyki niedoli! Podzielone cierpienie jest połową cierpienia, podzielony ból jest połową bólu.

Promienie wschodzącego słońca przeniknęło do namiotu, obejmując go nocną postacią dwóch dziewcząt, tulących się do siebie.

- Widzisz - zawołała Joanna, uśmiechając się i wskazując dłońią rżnicą blask - noż już przeminęła i nadszedł dzień. Tak sarni i dla nas przeminęła już nieszczęście i otoczy nas jasność nowego, pełnego nadziei dnia.

ROZDZIAŁ 90

Między dwójgłem serc

Tęj samej nocy, kiedy w niewielkiej odległości od stolicy rozgrywały się wydarzenia, w przytulnie urządzonej pokoju, zamieszkałym przez księżną Dorotę, siedziała księżna na przeciw swego syna.

Książę Jerzy już przed godziną wrócił ze swą młodą żoną z dworskiego tańca. Odprowadzwszy Verę do jej sypialni, spojrzal na nią błagalnie, prosił: nie spojrzem wyrazić prośbę, aby go teraz nie skazywała na samotność! Był ciągle jeszcze podniecony tym, co się rozegrało w pałacu księżni i dlatego pragnął pozostać przy boku pięknej Verzy.

Vera jednak zdawała się nie rozumieć jego spojrzenia.

- Jaka szkoda - powiedziała, zdejmując z siebie brulion i siadając na krześle - jaka szkoda, że ten piękny wieczór tak nieprzejmnie się skończył! Tak się cudownie bawiałam, tak dużo tańczyłam dzieje! I znowu ten nędzny człowiek musiał się przed nami pojawić.

Książę Jerzy nie odpowiedział, mierząc wielkimi krokami pokój, z wniknięciem utkwnionym w podłogę.

- Ale ja przeczuwałam, że coś się stanie - zawołała w pewnej chwili Vera. Bo ta jego namiętność nie dawała mi spokoju. Teraz chciałabym ci coś wyznać. Podczas naszej podróży, gdyśmy przebywali w Wiedniu, kilkakrotnie widziałam go z daleka. Nie wspominałam ci o tym, bo nie chciałam cię denarować. Oczywiście nie spojrzalam nawet na tego bezwstydnika, żeby przypadkiem nie pomyślał, że obecność jego jest dla mnie przyjemna.

- Bardzo niestudnie postąpiłaś, Vero! - odpowiedział wreszcie książę Jerzy - Powinnas była zwrócić mi na to uwagę, że on nas śledzi. Z pewnością wówczas nie doszłoby do tej okropnej sceny w księżym pałacu.

- A czyż ty tej sceny zażujesz? Sądziłam, że jesteś zadowolony, bo przecież wyzwoleńcy z niej zwyciężają. Raz nareszcie zdobyłeś się tego człowieka i pewnością nigdy go już nie zobaczysz w przywytoim towarzysztwie.

- Tak, zwycięstwo było po mojej stronie - wybuchnął książę Jerzy - Ale naszą wyznac szczerze, że w tej chwili dręczy mnie wyrzut sumienia.

- Wyrzuty sumienia? Ach, tego już zupełnie nie rozumiem.

- Tak - ciągnął dalej Jerzy z powagą - Bo zapytuję teraz siebie samego, czy miałem prawo tak bardzo go znieważać. Był przecież kiedyś moim przyjacielem, był mi najbliższy ze wszystkich ludzi na świecie, a teraz stałem się po prostu jego grabarzem. Wykopalem mu grób w oczach tych wszystkich ludzi, na których mu prawdopodobnie najbardziej zależy.

- A czyż nie zasłużył na to? - uśmiechnęła się Vera - Czyż nie było twoim obowiązkiem stanąć w obronie własnej żony? Ach, żebyś ty słyszał, co mi ten nędżnik szeptał do ucha podczas tańca. Usiłował mi jeszcze raz wzruszyć i zmusić do tego, abym cię porzuciła. Zasadniczo nie powinienem był wyznaczyć się pojedynku, tylko stanąć przed tym człowiekiem z bronią w ręku.

Książę Jerzy machnął ręką.

- To, co mu uczyniłem - zawołał - jest o wiele głośniejsze, niż kula rewolwerowa. Przygotowałem mu przecież jeszcze gorszą śmierć! Ach, Vero, gdy go tak widziałem, jak stał błądź przede mną, z rozszereżonymi przerażeniem oczami, jakiś wewnętrzny głos szeptał mi w duszy: A co będzie, jeśli okaże się niewiny? Wówczas, książę Jerzy, ty będziesz zwykłym zbrodniarzem. Bo przecież Edward właściwie nie może mieć nadziei, że go ludzie przyjmą znowu do swego grona.

- I nie powinni go przyjąć! - zawołała piękna kobieta - A ja jestem ci niezmiernie wdzięczna, że właśnie tak go potraktowałeś.

Chwyciła męża za rękę i znowu omotała go swoim urokiem i znowu stał się niewolnikiem tego płomiennego namiętności, który rozpalil mu się w sercu.

- Vero - wyszeptał - Jaka ty jesteś piękna. Dla ciebie nawet walka jest przedziwłą rozkoszą! Opieka nad tobą jest najważniejszym zadaniem mego życia. Ale czyż nie zasłużyłam na inne podziękowanie z twojej strony?

- Pocałuję cię jeszcze w nagrodę, mój drogi Jerzy, i powtarzam ci raz jeszcze, że jestem ci niewymownie wdzięczna! - szepnęła piękna żona, tuląc się do księżni.

Pozwoliła się objąć na krótką chwilę, zaraz jednak usiłowała wydotnąć się z jego ramion.

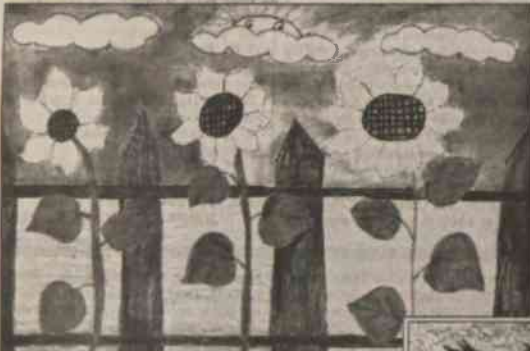
- Jesteś ostatnio ciągle zdenerwowany, mój przyjacielu - tłumaczył mu z powagą - I wiesz, że lekarz zabronil ci wszelkich wruszeń. Zdrowie twoje jest dla mnie najważniejszą rzeczą, bo zdając sobie przecież sprawę, jak bardzo cię kocham. Zostaw mnie teraz sama, błagam cię. Jestem szalenie zmęczona i wyczerpana. Proszę cię, zostań mnie i sam też wypocznij trochę.

- Jestem wzruszony twoją troskliwością o mnie - wyszeptał Jerzy, całując żonę w rękę - Może ta troskliwość z twojej strony jest pewną przesadą, ale spróbuj mi przysiąc, Vero, że nie będziesz śniła w nocy o nikim innym, tylko o mnie.

- Ja mam śnić o kimś innym! - wybuchnęła głośnieym śmiechem - Ach, ty niepoprawny dzieciaku! Żebyś wiedział! Ciężko ciębie właśnie wstać w takich śnami! Nie, nie, uspokój się, serce moje należy tylko do ciebie i ja całą swą uwagę stam za twoją wylęczną własność.

Jerzy przyciągnął ją do siebie jeszcze raz i chciał pocałować w usta, gdy ko jednak odchyliła głowę, dzięki czemu wargi jego dotknęły tylko jej czoła.

☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆



Zagadka:

Wyrosły pod płotem, lica mają złote, na ich smaczne ziarna każdy ma ochotę. Na pewno nikt się nie pomylił i odgadł, że to słoneczniki. Czy zauważyliście, że stoją na wysokich łodygach i zawsze mają swoje wielkie kwiaty zwrócone w stronę słońca?

Rys. Aneta Oczadła
PSP Nydek, kl. 5

Czy obserwowaliście jaskółki, abierające się w liczne gromady przed odlotem do ciepłych krajów? Przypominają egzamin: Sądzi sobie straszna na drutach, a co raz to po kilkanaście śmigłych

ptaszków zrywa się do lotu i pokazuje, jak zamierza pokonać te kilka tysięcy kilometrów na południe.

Rys. Miriam Wiselka
PSP Nydek, kl. 4

Za ładne rysunki dziękujemy także Lidzi Szymczek i Ewie Turko z Nydka. Wszystkie świadczą o tym, że nydeckie dzieci umieją obserwować przyrodę.

A może by tak z tych rysunków złoty książeczkę na konkurs Myszki Ernestynki? Pomyślcie o tym, na śądanie wródcę Wam już narysowane obrazki, dalsze mogą powstać - na pewno zdążyście do końca listopada.

Literka

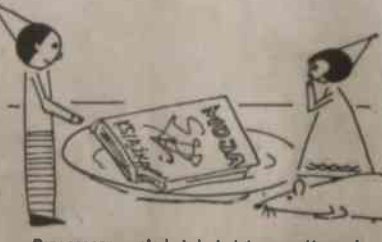
☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆

Cześć, Ernestynko. Słyszałam, że otrzymałaś już pierwszą książeczkę...



O tak! Chodźcie obejrzeć!

Ernestynko! Co stało się z tym rogłem?!



Przepraszam, ale ja też chciałam spróbować, jaka ona jest.

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

PRZED 75 LATY NA DWORCU KOLEJOWYM W PIOTROWICACH

Ostatnia podróż Henryka Sienkiewicza

Onym, że twórczość Henryka Sienkiewicza przyjmowana była gorąco również na Śląsku Cieszyńskim - Zaolziu, nie trzeba powtórzać. Na niej to między innymi, a przede wszystkim na niepowtarzalnej „Trylogii” pogłębiała miejscowa ludność swe wiadomości narodowe. Przekonuje o tym spontaniczny udział Zaolziaków w uroczystościach uczczenia sprawdzanych ze Szwajcarii do Warszawy zwłok pierwszego polskiego noblisty w dziedzinie literatury, autora „Quo vadis”, które odbyły się 25 października 1924 r. na dworcu kolejowym w Piotrowicach.

Henryk Sienkiewicz urodził się 5 maja 1846 r. w Woli Okrzejskiej na Podlesiu. Zmarł 15 listopada 1916 r. w szwajcarskiej miejscowości Vevey. W 1924 r. władze Rzeczypospolitej Polskiej postanowiły sprowadzić zwłoki wielkiego pisarza do kraju i złożyć w podziemiach warszawskiej katedry pw. św. Jana.

Przeżyczenie zwłok w dniach 23-28 października 1924 r. przemieniło się w jeden szereg wielkich uroczystości, których charakter przybrało właśnie w Piotrowicach. W atmosferze popędzających się w tym czasie stosunków czechosłowacko-polskich wydarzenie to stało się do zamianietowania potężnym zbliżeniem obu państw, zaś Polacy i Zaolzia pragnęli przez gremialny udział w uroczystości podkreślić przynależność do wielkiego pisarza. Jego imię było bowiem mocną bronią o walce z nasilającą się germanizacją Ślązaczka.

Choć krótki przebieg uroczystości na stałej drodze powrotu pisarza do Warszawy. W Wiedniu uczcił prochy Sienkiewicza specjalny Komitet oraz przedstawiciele rządów Austrii i Niemiec. Wspaniałą oprawę miały uroczystości w Pradze z udziałem przedstawicieli najwyższych władz i miejscowej polonii. W głównym przemówieniu minister szkolnictwa dr Marković podziękował narodowi polskiemu, że Czechom sposobność złożyć hołd wielkiemu twórcy, podkreślając, iż „przemysł, który nas dawniej łaziła, mogłaby i nad trumną tego wielkiego, wspaniałego wolności także w sercach naszych połączyć”. W Morawskiej Ostrawie przed czasem raniem organizacje polskie i polskie urządziły przyjęcie pośmiertne na dworcu w Przywozie, do którego odbyło się w kościele uroczyste

Oweity Lidovej”, p. Holeš, zaznaczył, że lud czeński na Śląsku Cieszyńskim żył sobie gorąco, aby duch Sienkiewicza stał się tu przewodnią ideą dla obu narodów, a jeśli to osiągnąć, to najlepiej uczcąc wielkiego słowiańskiego geniusza - Sienkiewicza. W imieniu gminy złożył hołd naczelnik p. Krutki. Profesor gimnazjalny Józef Niemiec, składając pokłon w imieniu polskiego, zaolziańskiego nauczycielstwa, podał, w jaki sposób Sienkiewicz podniósł du-

Twoimi książkami i lud śląski zna Twoje dzieła”.

Po złożeniu hołdu przeniesiono trumnę z prochami pisarza z wagonu czechosłowackiego do udekorowanego wagonu polskiego pociągu. O godz. 8.30, przy dźwiękach orkiestry i w atmosferze głębokiej zadumy, często ze łzami w oczach zgromadzonych opuścił pociąg piotrowicki dworzec. Dalsza podróż zwłok Sienkiewicza w Polsce była jednym pasmem hołdów składanych

Np. goście weselni z okazji ślubu J. Kwaśniewicza z H. Urbanową, który odbywał się 23 października w Skrzczoniu, złożyli na cele miejscowej biblioteki Macierzy Szkolnej 60.50 Kcz. Śląski Komitet dla uczczenia pamięci H. Sienkiewicza wydał popularny zarys życia i twórczości pisarza napisany przez profesora Józefa Niemca.

Były też i inne poglądy. Komuniści, mający wśród ludności zaolziańskiej znaczące wpływy, zupełnie inaczej zapatrywali się na twórczość H. Sienkiewicza i na uroczystości związane z przewiezieniem jego zwłok. Swoje poglądy wyraził w organie prasowym „Głos Robotniczy”, z którego fragmenty (nie pobawione niektórych sformułowań wątków) przytaczamy: „Czechosłowacja ubiła dobry interes przy sposobności przewiezienia zwłok Sienkiewicza do Polski. Za parę powitalnych przemówień, paradnych wieńców, z których jeden przed drugim starał się przekrzyknąć swymi napisami swą nagle objawioną miłość do nieznanego zapewne ani z dzieł polskiego pisarza, za parę zdawkowych frazesów i mądrygałów zdobyła sobie szturm serca braci Słowian znad Wisły(...) Gdyby Sienkiewicz nie umarł, a tylko zapadł w letarg, to by go w Piotrowicach na pewno apokryficznie trafila na wielkiej obfudzie(...) Okoliczność, że Sienkiewicz był istotnie mistrzem i mocarzem powieści i pióra, że był jednym, który wznosił się ponad wyżyny popularyzacji i z takim niezrównanym artystycznym i plastycznym trafem swe przekonania wstecznicze ujęć w cudną formę sztuki, powinna być właśnie racją osądzenia, niż zachęta do parady(...) Sienkiewicz jest tak trudno porównujący za serce i zwozący na manowce ideologii drobnomieszczkańskiej”.

Z wszystkich wzniosłych przemówień i przemówień, słówek najbardziej wzruszającym było przemówienie Zaolziaków do twórczości Henryka Sienkiewicza, które przetrwało do czasów obecnych.

STANISŁAW ZAHRADNIK
(Autor jest historykiem.)



▲ Na dworcu w Piotrowicach do zgromadzonych przy pociągu przewożącym zwłoki Henryka Sienkiewicza przemawia pedagog ortowskiego gimnazjum, polonista Józef Niemiec. Fot. z archiwum (a)

cha w chwili, kiedy społeczeństwo polskie popadło w zwątpienie. W imieniu polskich socjalistów przemówił A. Steffek, oświadczając, że H. Sienkiewicz swymi dziełami niejednego potrafił obudzić ze snu i wzbudzić zamiłowanie do literatury. Odnosząc się do polskiej literatury i myśli, powiedział: „Był dr Leon Wolf. Stwierdził, że w Piotrowicach zebrał się lud od Bogumina po Girową i w ogóle z całego Śląska Cieszyńskiego, dodając: „Wszyscy przyszli, żeby Cię uczcić. Tyś lud ten uczył

nych przez wszystkie warstwy ludności. W Warszawie, 28 października w godzinach porannych odbył się ostatni akt uroczystości, tj. złożenie trumny do krypty w podziemiach katedralnych. Ostatni hołd wielkiemu pisarzowi oddał prezydent Rzeczypospolitej, z całym korpusem dyplomatycznym i sztabem warszawianów.”

Społeczeństwo polskie na Zaolziu prócz gremialnego udziału w piotrowickich uroczystościach składało hołd H. Sienkiewiczowi również w inny sposób.

10. NAJAZD POETÓW NA ZAMEK PIASTÓW ŚLĄSKICH OCZYMA JACKA SIKORY

W Brzegu - dziś miasteczko powiatowe, leczącym nad Odrą mniej więcej w połowie drogi między Opolem a Wrocławem, bawiliśmy po raz pierwszy w chłodny maj 1980 r., jako tancerz ZPT „Odra”. Z tamtego czasu pamiętam tylko wspaniałą gościnną katedrę oraz piękny i szatnie Domu Kultury; o przetrzymaniu zamku piastowskim czy renowacji murów ratusza w ogóle nie miałem pojęcia - po prostu zabrakło czasu, jak to bywa podczas niektórych wyjazdów zespołów folklorystycznych, czasu... Przypomniał mi o Brzegu dopiero ojciec, gdy powrócił w październiku 1991 roku z II Najazdu Poetów Na Zamek Piastów Śląskich. Zachwycony miastem i jego zabudową opowiadał o ciekawych wieczorach poetyckich, spotkaniach z poetami, o wspaniałym człowieku, jakim jest poeta i organizator imprez Janusz Wójcik, o Stowarzyszeniu Żyjących Poetów, którego Janusz był wicedyrektorem i szefem... To mnie zachwyciło, sam przecież próbując czarnymi swymi słońcami w poezji. Powiedziałem sobie zatem, że przyszły Najazd nie może się odbyć bez mnie...

Wyjechałem jednak do Brzegu trochę wcześniej. Wiosną 1992 roku bawiam - w ramach obchodów 45-lecia PZKO - Janusz Wójcik postanowił zorganizować nad Odrą „Dni Zaolzia”. Przez trzy dni bawili zatem w Brzegu przedstawiciele ZG PZKO, Sekcji Kobiet oraz istniejącej jeszcze wówczas Sekcji Literacko-Artystycznej, zespoły „Gorol”, „Łączka” i „Bystrzyca”, a nawet cała jabłonkowska Kawalerka „Pod Pegazem”. Ja z kolei - z młodymi kolegami Lucyna Przekacz-Waszkowa i Jolą Filipkę - byłem gościem wspomnianego już Stowarzyszenia Żyjących Poetów, które urządziło nam wówczas wieczór autorski w maleńkiej kawiarence „Café Galeria” na Placu Zamkowym, której właścicielką była Maria Pietrzak. Poznałem wtedy nie tylko Janu-

za (i od razu zgodziłem się z zdaniem ojca), ale i jego podopiecznych Anię Chmielową, Radka Wiśniewskiego, Jacka Beretańskiego, Tomków - Zacharewicza, Wermana (zginął tragicznie w 1993 r.) i Fronckiewicz... Noc spędziłem przy gitarze i dźwiękach Brzegowych rozmach. I wszystko było jasne - przyjeżdżam na Najazd...

Stało się tak naprawdę - dwa razy pod rząd byłem gościem Najazdów. Pierwszy raz sam, po raz drugi gościliłem w Brzegu wspólnie z Renią Putzlicher, która w rok później została nawet laureatką najazdowej Nagrody Literackiej im. Marka Jodłowskiego, Wilhelma Przekaczem i Janem Pyszką. I byłem zachwycony - atmosfera, spotkania, piastowski zamczysko, ratusz... Niestety, po roku 1993 moje kontakty z Brzegiem i jego środowiskiem młodopoezyckim przerwały się. No, może niezupełnie, bo często bywałem z Januszem Wójcikiem, gdy przyjeżdżał na Festiwal PZKO, „Gorolski Święta” czy ot tak - do jabłonkowskich przyjaciół, przede wszystkim państwa Beaty i Jasia Rytków... W Brzegu jednak noga noga nie stanęła przez 6 lat.

Chyba już zapomnieli o mnie, mówię sobie jednego wrześniowego wieczoru. A tu naagle telefon: „Cześć, tu Janusz Wójcik... Organizujemy 10. Najazd... Jesteś przecież byłym - na jubileusz nie może cię nie być...”. Od razu powiedziałem, że jadę...

Z Cieszyńska wyjechałami - wspólnie z Jasiem Pyszką z największych Potoków - w środę 6 października, tuż przed południem. Najpierw autobusem do Olivicy, później już pociągiem popłynęliśmy wprost do Brzegu... W miejscowym hotelu „Piast” (jakże swojska nazwa) meldujemy się o godz.

16.30 - jesteśmy pierwsi, nikt jeszcze nie dotarł. A więc jasna sprawa - udajemy się do Janusza, do domu. Na dzwonek jednak nikt nie reaguje. Postanawiamy zatem wejść do Galerii Brzegkiego Centrum Kultury w ratuszu... Janusza nie ma - Najazd rozpoczął się bowiem już w poniedziałek, a dzisiaj dyrektor (bo był wówczas jeszcze Janusz szefem BCK, dzisiaj jest szefem departamentu kultury, oświaty i młodzieży przy marszałku województwa opolskiego) wyjechał wspólnie z nowopowstałą polsko-niemiecką Grupą Literacką

„Dialog” do Nysy (nie musimy się jednak niczego obawiać - oficjalnie rozpocznie się Najazd dopiero jutro)... Jest jednak Tomek Fronckiewicz, a przede wszystkim dr Maria Wojtczak, wielka przyjaciółka poetów, która od razu zaprasza nas do swojego mieszkania... Przy dobrej herbie i koniaku czytamy wiersze, rozmawiamy o poezji... Tęgo mi brakowało przez te sześć lat przerywno... Nic więc dziwnego, że kontynuujemy poetyckie dyskusje także w hotelu - najpierw w kawiarni, a później w pokoju. I nie jesteśmy sami - dojechali już z Opola Tadeusz Soroczyński i Wiesław Malicki, dotarł też już mieszkający w Krakowie estoński poeta Aarne Pui, wszystko starzy najazdowi bywalcy... Dyskutujemy do późnej nocy, nie słyszymy zatem tych, którzy przyjeżdżają nad ranem - m.in. z grupy „warszawskiej”, jak ich nazwałem, bo dotarli do Brzegu prosto z Warszawskiej Jesieni Poety. Oprócz szefa warszawskiego oddziału ZLP Bohdana Urbankowskiego są Słowacka Dana Podracka z Bratysławy i Czech Milan Hrabal z Warnsdorfu, jak również kolejni Zaolzianie - Wilhelm Przekacz. Na śniadaniu spotykamy też Adama Szyperka - polskiego poetę mieszkającego

w USA, irackiego poetę żyjącego w Warszawie Hatifa al-Janabiego, Serbołużanina Beno Budara czy niemieckiego poetę Bruno Heina... Trudno tu wymienić wszystkich, ale jak widać, towarzyszy jest nie tylko międzynarodowe, ale i doborowe...

Z hotelu udajemy się do auli II Liceum Ogólnokształcącego, gdzie już po raz drugi odbyła się inauguracja Najazdu. Są wśród nas także władze miasta i województwa - burmistrz Maciej Stefafski, wicewojewoda opolski Mirosław Stankiewicz. Każdy z poetów czyta

wiersze, a młodzież słucha w skupieniu... Krakowski poeta Jacek Lubart-Krzyśca zauważył: „Uczestniczyłem w wielu spotkaniach autorskich w całej Polsce, lecz nigdzie tak młodzi ludzie nie przyjmują poezji w skupieniu jak na Opolszczyźnie. Umocniłem się w tym przekonaniu zwłaszcza tutaj w drugim brzeskim liceum, gdzie młodzież chłonęła wprost wiersze. Była cisza, były uśmiechy, były westchnienia, były brawa. To wspaniałe...”

O tym, że brzeska młodzież naprawdę stawia na poezję, mogli się poeci przekonać już wkrótce - Dorota Herman z BCK (w swoim czasie aktorka Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego - kolejni „zaolziański akcent”) informuje, do jakiej szkoły średniej czy podstawowej trzeba się udać na spotkanie z młodymi fanami poezji. Grupy czechosłowackie to nie dotyczy. Z Wilkiem, Jasiem, Milanem Hrabalem i moją maluczką chcę się podobno spotkać... przez zarząd i dyrektor naczelny największej i najnowocześniejszej w tej chwili polskiej elektroniki cieplnej o mocy 4x360 MW - Elektronowi „Opole” S.A., Józef Pékala...

„Poeci do fabryki” - żartuje Milan, od razu jednak widzimy, że nie o to tu

chodzi. Zwiędzamy jeden z bloków w towarzyszywie mił. poety, a na co dzień pracownika elektroniki Zygmunta Dmochowskiego. To rzeczywiście elektronika na miarę XXI wieku - jak się dowiadujemy, popiół wylatywały przez dзве elektrofiltrów, których gwarantowana skuteczność odpylenia wynosi 99,5 proc., a spaliny są odsiarczane mokrą metodą wapienną. Sprawność procesu odsiarczania wynosi minimum 92 proc., a produktem końcowym jest wysokiej jakości gips syntetyczny, służący do produkcji płyt kartonowo-gipsowych.

Te dane zaskakują, tak samo jak czystość w ogromnych halach, a przede wszystkim sam prezes Pékala. Pyta o wrażenia, a przede wszystkim rozmawia z nami o poezji, o swojej miłości do Beskidów i ludzi tam mieszkających, a głównie o potrzebie humanizmu i etyki w przedsiębiorczości i biznesie. Każdy z nas żaluje, że nie zabrał z sobą magnetofonu - rozmowa trwa blisko dwie godziny. „Nigdy nie pomyślałem, że będę w elektroni rozmawiał o poezji, filozofii i etyce. I to w czasach, gdy niektórzy politycy mówią o tym, że nie znają pojęcia „brudne pieniądze”, a między słowami „biznesmen” a „etyka” zdaje się ismić przestrzeń nie do pokonania...” - mówi Milan. Jesteśmy zresztą wszyscy pod wrażeniem tego spotkania, w samochodzie milczymy więc - aż do Brzegu.

Tu czeka nas jeszcze wermisł skenatu i grafiki Eugeniusza Gęta-Stankiewicza w Galerii BCK (podczas Najazdu odbyły się w sumie aż 4 wermisły wystaw, chodzi zatem tylko o poetycką imprezę). Wieczorem zaś część „najazdowców” udaje się w poetyckie odwiedyny do wspomnianej już dr Wojtczak, inni spędzają wieczór w kawiarni lub w pokoju, jakże inaczej - na rozmowę o poezji, przyjaciółach, na wspomnieniach...

(Dokończenie w następnym numerze)

PLOTKI



Liczy się talent

Jest jedno miejsce na świecie, gdzie wielu nie ma dyplomu, matu- ry, ba, nawet ukończonej szkoły, a zrobił karierę, i to wielką. Tym miejscem jest Hollywood. Jeśli przeglądasz się zyciorysy gwiazd fil- mu, to jedno je łączy: brak wykształ- cenia.



▲ John Travolta już jako mło- dy chłopak chciał zostać aktorem. Szkoła była dla niego zbyt nudna. Mając 16 lat przerwał „zdobywanie wiedzy” i zaczął pogoń za karierą. Jego pierwsza rola: w telewizyjnym serialu zagrał ucznia.

▲ Sean Connery, który sławę zdobył, grając Jamesa Bonda, mając 13 lat pożegnał na zawsze szkolne mury. Zaraz po tym rozpoczął naukę zawodu... budowniczego trumien.



▲ Piosenkarka i aktorka Cher także długo nie wyrzynała w szko- le. W wieku 16 lat zdecydowała się na przerwanie nauki, przy okazji opuściła rodzinny dom. Jej ulubio- ne wówczas zajęcie: uczyła się da- wania autografów.

▲ Także Demi Moore zakończyła pobyt w szkolnej ławce w wie- ku 16 lat. „Nauki i nauczycieli miałam po dziurki w nosie” - mówi. Zaczęła pracować u maklera finan- sowego oraz jako modelka.

▲ Nicolas Cage chodził do słynnej Beverly Hills Highschool. Pożegnał ją w wieku 17 lat. Dostał wtedy rolę w filmie. Z szybkiej kari- ery nic nie wyszło. Sceny z jego udziałem nie wytrzymały. Nie wrócił już do szkoły i został kinowym sprze- dawcą popomru. (k)

ZAZDROŚĆ WYSTĘPUJE U LUDZI PODEJRZLIWYCH I SKŁONNYCH WSZĘDZIE WĘSZYĆ KLAMSTWO...

Obyś nie kochał mnie jak Otello...

Tak modli się w skrytości ducha niejedna wybranka, zasypywana do- wodami gorącego uczucia i zapewnieniami: „Jesteś tylko moja”. Jak żadne inne uczucie zazdrość bowiem potrafi przybierać różne hiper- boliczne formy. Zazdrość zdołał być do wszystkich. Znany ame- rykański aktor Mike Rourke obiecał sobie nawet palec na dowód, jak bardzo kocha swoją żonę i ciągle tak samo pożąda. Nic to nie pomogło. Nie utrzymał jej przy sobie. W końcu miała dość jego napadów za- zdrości, ciósów zadawanych bez opamiętania w chwilach szału i napa- dach zazdrości. Oczywiście kobiety też odczuwają męki zazdrości, co objawiają niekiedy w bardzo ostrej formie. Lecz gdy w przypadku mężczyzn agresja skierowana jest najczęściej w stronę podejrzaną żo- ny, to u kobiety zwykle obraca się przeciwko rywalce.

wyjściem do biura. To wszystko wystarczy, by wysnuć jeden wnio- sek: z r a d a!

Zazdrosny mę- dzczyzna jest bardzo wy- czulony na zachowanie się partnerki zwłaszcza w intymnych sytuac- jach. Zdarza się, że ko- bieta jest zmeżcona, martwi się chorobą dziecka, unika więc zbliżenia. A on w tym momencie już wiesz zdrajcę. Bywa także odwrotnie. Nadmierna czułość żony może być również źle odczyta- na. Są urojenia z zazdrości. I wtedy powód nie ma już znaczenia...

Sam Shakespeare przestrzegł, że nie na- leży żartować z zaz- drości. Nazwał ją na- wet „potworem o zie- lonych oczach, szczy- piącym z swej zdobycz- ny”. Jedno jest pewne - sposób, w jaki okazu- je się zazdrość, zależy od temperamentu czło- wieka, jego kultury osobistej. Myli się też ten, kto sądzi, że siła zazdrości jest wprost proporcjonalna do siły miłości. Nie istnieje taka zależność. Psycholo- gowie twierdzą, że im bardziej jesteśmy w miłości „władczymi”, tym bardziej i gwałtowniej odzywa się w nas za- zdrość.

Notabene nie idzie ona w parze z... wiernością. - Zwłaszcza mężczyźni przedsładowcy swe żony zazdrości, często sami okazują się niewiernymi - mówi A. Chmurski. - Ale własne zdra- dy są dla nich bez znaczenia. I chociaż



zdolni są do dziłków swa zazdrości, ni mi nie potrafią przewidzieć, kochać i żony, ani tej drugiej, wstając z łóżka, wiecie i kłamiecie. Zazdrość nie jest o tym praktyczną lekarza- nauką, tylko dzinnych. Badania wykazały, że, i prawie połowa mężczyzn, u których zazdrość graniczyła z chorobą zazdro- do momentu zwiadczenia powoła- de specjalisty miała też za sobą kilka małżeństwo, które rozpadły się wia- datego, że żona nie mogła wytrwać w mosfery ciągłych podjęć. TERESA WIŃCENIA

ALOE VERA ZATRZYMUJE WILGOĆ, OLEJEK Z JOJOBY ROZLUŃNIA I ODPREŻA

Kąpiel dla jesiennej skóry

Napięcie i poszarzenie skóry to normalna reakcja na jesienną aurę. Chłód i wilgoć kradną skórę tłuszczu oraz witaminy. Powietrze w ogrzewanych pomieszczeniach podrażnia skórę, wysusza ją i sprawia, że szybciej się starzeje.

Podczas tych trudnych miesięcy skóra szczególnie potrzebuje naszej po- mocy. Stosujmy zatem kremy pielęgnac- yjne i zażywajmy leczniczych kąpeli. Specjaliści polecają olejki z jojoby, avocado i wiesiołka, zawierające też witaminę A i E. Dostępne w aptekach kremy do intensywnej pielęgnacji są bogate w substancje idealnie utrzymu- jące w skórze równowagę tłuszczu i wilgoci. Olejek z jojoby rozluźnia i odpręża. Aloe vera zatrzymuje wilgoć, a wiesiołek dba o dostateczną ilość tłuszczu w skórze. Natomiast kąpiele pielęgnacyjne wspomagają działanie kremu. Jeśli zatem po szarym jesiennym dniu zrobimy sobie kąpiel z dodatkami ziołowych esencji, ożywi ona nie tylko skórę, ale też całe zmęczone cia- ło.

Lekarze polecają pięć znakomitych kąpeli na jesień:

- Kąpiel w korze brzoźowej: wspo- maga odychanie skóry oraz sprawia, że staje się ona delikatna i lekko zaró- żowiona.

- Kąpiel w sosnowym igliwiu: oży- wia cały organizm i skórę.

- Kąpiel rumiankowa: pobudza krą- żenie, lecz skórę i łagodzi wszelkiego rodzaju stany zapalne.

- Kąpiel w słoście owianej: pobu- dza proces regeneracji skóry i łagodzi podrażnienia skóry.

- Kąpiel w pokrzywie: wspomaga krążenie, usuwa szarawy kolor skóry.

Nawet najprzejmniejsza kąpiel nie powinna jednak trwać dłużej niż 20 mi- nut. Jeżeli przedłużymy moczenie się w wannie, możemy uszkodzić delikatny kwasowy płaszcz ochronny skóry. Zda- niem specjalistów najkorzystniejsza temperatura wody to ok. 40 st. C. Pa- miętajmy jednak, że po kąpeli należy

koniecznie nałożyć na skórę krem do intensywnej pielęgnacji albo inne kre- my, które zawierają jojobę i aloe vera. (k)



ZAPOBIEGA CHOROBYM CYWILIZACYJNYM

Zalety czosnku

O żadnym ze środków leczniczych nie dyskutowano tak burzliwie jak o czosnku. Gdy organizacje konsu- menckie rozpoczęły poddawanie prepa- ratów z czosnku różnym testom

i w większości leków stwierdzono ma- łą ilość substancji czynnej - czosnek alicyna, zrodziło się podjęcie o czosnek - być może - wale o choroba- nas przed chorobami.

Jednak medyczne zalety czosnku wykorzystywane w leczeniu chorób serca i schorzeń krążenia, alicyna jest idealnym środkiem odpa- rającym niebezpieczną substancję z wchłaniania szkodliwych substancji pochodzących ze środowiska. Słusz- na dla organizmu skuteczna i skuteczna ochronna na poziomie komórkowym. Czosnek może zapobiec chorobom cywilizacyjnym, będącym skutkiem star- niwo i biernego palenia tytoniu i ci- ągłego wdychania szwini w wielo- miastach. Też te potrawy, w których niezależnych od siebie ludzi pro- dzonych przez kilka tysięcy lat w- wych.

Wyniki analiz wpływu czosnku na system komórkowy słowidła, a także codzienne jego spożycie zmniejsza liczbę wolnych rodników (substancje uszkadzających komórki, wale- ousk z z użytkami i truciznami wale- wiska do organizmu, a także palen- wanych w wyniku wdychania powietrza. Stwierdzono również, że spo- życie czosnku wywołuje przez siebie- niki w systemie komórkowym, czyn- ąc zbytniego stężenia w organizmie i częściej jego wywołania, a także chorób cywilizacyjnych jak: stępnia- pu alergię, reumatyzm czy cuk- ę.

Czosnek może być również w ty- ętyne procesy. Ale pod warunkiem, że zawiera dostatecznie dużo alicyny. Świeży czosnek zwykle nie speł- ętych wymagań. Ma również wpraw- ę mocny smak i jest sławny z powodu- ęnia zawartość alicyny spada w pro- ęza. Szczególnie właściwości ma- ęnek z Chin używany do produkcji tek czosnkowych dżemów w ka- ędzi. Preparaty te zawierają nie- ętych substancji zbudowanych z- ę zdrowia.

Wyrazy trudne: ANOA, KEP, RAY, SMOLT, TAR.

Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki dadzą literę w następujących kratkach: B-1, B-14, K-17, D-7, H-5, G-9, J-14, B-3, P-3, G-16, K-4, B-12, I-16, B-3, B-6, A-1, L-3, B-17, D-1, H-11, G-4, F-15, J-2, B-6, A-2, B-14, J-4, B-19, J-12, A-11, H-12.

Opracował: Józef Tadraba

Jeden spośród Czytelników, który przelał pod adresem redakcji rozwiąza- nie dodatkowe krzyżówki, otrzyma nag- rodę książkową.

Termin nadsyłania rozwiązań upły- wa z dniem 5 listopada br.

KRZYŻÓWKA Z SERDUSZKIEM

POZIOMO:

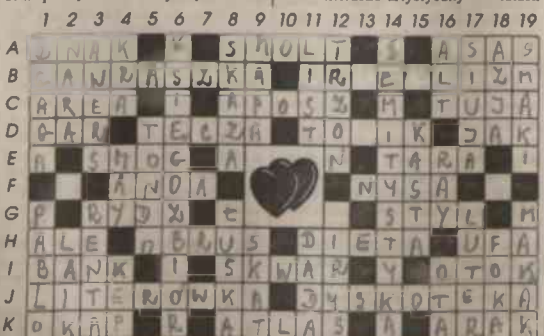
A. Drogowy lub znak zapytania - młody losob lub troć - dźwięk a obno- ny o dwa półtony. B. Mała, zwykła jed- wabna chustka na głowę lub szczyt - nie- realność. C. Plac dookola światy - opryszek - rzemizmeszek - żywotnik. D. Duży gamek - zjawisko optyczne w po- ciastu barwnego ludu - jedyny pejak ży- ęjący w wodzie - himalajski pustozoc. E. Ekologiczne zagrożenie dla dużych miast - brutto minus netto. F. Mało zna- ny gatunek bawołu żyjącego na Celebe- sie - Klodzka lub Łużycka. G. Jest lep- szy niż nic - sposób wykonywania danej dyscypliny sportowej. H. Mocne, jasne piwo angielskie - nakrycie na stół - specjalny system odżywiania - miasto i rzeka w europejskiej części Rosji. I. Pula - upał, gorąco - obramowanie, ob- wódka. J. Błąd w druku lub w maszy- nowpisie polegający na zmianie lub prze- stawianiu liter - zabawa towarzyska zwłaszcza młodzieży. K. Daszek nad konimem kuchni - zbiór map - napój al- koholowy.

PIONOWO:

1. Jest zazwyczaj przejawem nad- kważności - imię Picassa. 2. Miasto i prefektura na wyspie Honiu w Japonii - dyletant. 3. Reszka, prawa strona mo- nety - okresowe lub dożywnie świadcz- zenie pieniężne. 4. Rozbijają się o izbie -

napisał powieść Winnetou - port rybac- ki w Kambodzy. 5. Obraz lub relief skomponowany w kole. 6. Biblioteka. 8. Wada, usterka - część naboju. 9. Jest w atlasie - rodzaj gry w karty. 11. Zna- jduje się w kopercie - awangardowy ruch literacko-artystyczny w latach

1916-1923. 12. Nadziemna część grzy- 14 - część zbroi osłaniająca tłu- 14. Nauka obejmująca języki, literatury, historię i kulturę ludów semickich. 15. Zamiętnia grupa społeczna. 16. Jest niż- szy od soprano - indyjski reżyser fil- mowy - imię Pawła. 17. Samica samy - niemiecki reformator religijny. 18. Naj- większy kontynent świata - saak morski. 19. Zmniejszają tarcie - nieduża malpa.



Wyrzy trudne: ANOA, KEP, RAY, SMOLT, TAR. Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki dadzą literę w następujących kratkach: B-1, B-14, K-17, D-7, H-5, G-9, J-14, B-3, P-3, G-16, K-4, B-12, I-16, B-3, B-6, A-1, L-3, B-17, D-1, H-11, G-4, F-15, J-2, B-6, A-2, B-14, J-4, B-19, J-12, A-11, H-12.

Opracował: Józef Tadraba

Jeden spośród Czytelników, który przelał pod adresem redakcji rozwiąza- nie dodatkowe krzyżówki, otrzyma nag- rodę książkową.

Termin nadsyłania rozwiązań upły- wa z dniem 5 listopada br.

SERCE PEWNY PROROK NIGDY SIĘ NIEMYLI

■ kranika rodzinna

Dnia 24. 10. minie szósta bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego i Nieodżałowanego

śp. **JÓZEFA LUKOSZA**

z Karwiny. Ze smutkiem w sercu wspominają najbliżsi. RK-084

„Kto w sercach żyje Tych, których opuścił, ten nie odszedł”

Dnia 22. 10. 1999 minie piąta rocznica zgonu naszej Drogiej Mamusi i Babci

śp. **ANNY MARTYNKOWEJ**

z domu Sikora.

Dnia 18. 12. 1999 przypadnie trzecia rocznica zgonu Jej Maty i naszego Ojca

śp. **WŁADYSŁAWA MARTYNKA**

z Milikowa. Za chwilę wspomnieli i modlitwę dziękują córki i syn z rodzinami. B-178

„Kto kocha - nie zapomni!”

Dnia 23. 10. 1999 mija 1. bolesna rocznica śmierci naszego Drogiego Dziadka i Pradziadka

śp. **ALFREDA NIEMCZYKA**

z Trzyńca-Nowego Borku. O chwilę wspomnieli i modlitwę proszą żona, siostry z rodzinami. OL-224

25. 10. mija 4. rocznica śmierci

śp. **STANISŁAWA KOLASY**

Wszystkim, którzy razem z mną poświęcą Mu chwilę wspomnień, dziękuję żona, córka z rodziną i syn z rodziną. OL-191

teatr

SCENA POLSKA - CZ. CIEŚCZYŃ: Zemsta (24, godz. 17.30, gr. D-1)

SCENA CZESKA - CZ. CIEŚCZYŃ: „Rajczatka sie letos nada!” (23, godz. 17.30, gr. C-6).

kino

DRLOWA - Wazechwiat: Fontanna (23, 24, 25, godz. 15.30), Mumia (23, 24, 25, godz. 17.45, 20.00), **KARWINA - Reflex**: Mami (23, 24, godz. 17.00, 20.00), Nostalg Hill (25, godz. 17.00), 8 i 1/2 (24, godz. 17.00), (artikino: 25, godz. 19.00), Ex-ting Hill (23, 24, godz. 19.00), Centrum: Gwiezdne wojny: Epizod 1: Utrata groźba (23, 24, godz. 15.30, 17.45, 20.00; 25, godz. 17.45, 20.00), Same, chodźmy się bawić (24, godz. 14.00), **HAWIERZÓW - Centrum**: Karczma Egiptu (23, 24, 25, godz. 15.30), Atak z głębin (23, 24, 25, godz. 17.45, 20.00), Jak Żółta organizowała się (24, godz. 14.00), Św.: Uniwersalny żołnierz: ponownie w akcji (23, 24, 25, godz. 17.45), Melancholijny kurczak (23, 24, 25, godz. 20.00), Śnieżna jeziora (23, 24, godz. 15.30), **CZ. CIEŚCZYŃ - Central**: Fontanna z Zuzanny (23, 24, godz. 16.15, 18.30), GO (25, godz. 16.15, 18.30), **TRZYŃCIEC - Kosmos**: Wild Wild West (23, 24, 25, godz. 17.30, 20.00), Władcy (25, godz. 17.30, 20.00).

co, gdzie, kiedy

KARWINA-FRYSZTAT MK PZKO zaprasza w niedzielę 24. 10. o godz. 16.00 do Domu PZKO na „Pamięć lata”. Wystąpi znany gwiazdowy ludowy Tadeusz Filipczyk, będą też młodzieży plakci.

▲ MK PZKO i jego Klub Propozycji pod kierownictwem Danuty Onich zapraszają we wtorek 26. 10. o godz. 17.00 do Domu PZKO w Karwinie-Frysztat na prelekcję dra L. Wanki pt. „Choroby serca”.

▲ **WAGA!** - Zawiadamiamy, że w ramach recytatorski „Kresy” odbywa się we wtorek 26. 10. w godz. 8.00-14.30 w klasztoromni plastycznej Organizacji w Cz. Cieszyńcu. Organizatorzy zapewniają obiad dla recytato-

„Mijają lata, nibyż marzenia, a pozostają tylko wspomnienia...”

Dnia 22 października minie 5. rocznica tragicznej śmierci

śp. **ANDRZEJA RZESZOTA**

z Trzyńca. O chwilę wspomnieli proszą najbliższa rodzina. OL-237

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 20. 10. 1999 zmarła w wieku 83 lat nasza Kochana Matka, Szwagierka, Tęciowa, Babcia, Ciocia i Kuzynka

śp. **MARIE BRANNA**

z domu Olszówna. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 29 października o godz. 15.00 z kościoła katolickiego w Sibicy na cmentarzu w Sibicy. W smutku pogrążona rodzina. AD-203

Podajemy smutną wiadomość, że po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 17. 10. 1999 w wieku 90 lat nasz Kochany

śp. **EMIL DZIADURA**

emerytowany nauczyciel muzyki, popularny krzyżek, dyrygent, pedagog, wychowawca wielu wybitnych muzyków. Z naszymi Drogimi pogrzebano się w gronie rodziny 22. 10. 1999. Jego prochy zostaną złożone na cmentarzu w Czeskim Cieszyńcu w grobie rodzinnym. Pragniemy podziękować wszystkim, którzy opiekowali się nim w jego ciężkich chwilach. Szczególnie p. Dr. M. Pałowskiemu i całemu personelowi medycznemu za wspaniałą opiekę w szpitalach w Trzyńcu i Cz. Cieszyńcu. Zaśmucona rodzina. RK-085

będzie wspólna zabawa towarzyską w sali trzyńckiego Domu Robotniczego. Ze względu na to, iż nie wszystkie zaproszenia do adresatów, serdecznie zapraszamy tych wszystkich byłych uczniów szkoły, którzy opuścili mury trzyńckiej podstawówki w latach 1948-49, 53-54, 58-59, 63-64, 68-69, 73-74, 78-79, 83-84, 88-89 oraz 93-94. Cieszymy się na wspólne spotkanie w gronie byłych kolegów z klasy szkolnej. TaSz

koncerty

ARIE Z OPER W. A. Mozarta, G. Verdigo, J. Straussa, R. Piskáčka i in. w wykonaniu solistów Opery Ostrawskiej, sopranistki Aliny Farnéj-Podkalskiej i barytonisty Jaroslava Kadlaca, przy akompaniamencie fortepianowym Pavla Mallocha - wypięmą we wtorek 26 października o godz. 18.30 salę klubową hawierzowskiego zamczku (nad rondem) w ramach tradycyjnych koncertów muzyki poważnej, organizowanych przez agencję kulturalną TRIA-DEM.

Możliwość zarobku. Tel.: 069/634 5731 inż. Walica. RK-082

PROPOZYCJA PRACY i zarobku, po-czw w godz. 9-12, 0659/357 045. OL-248

kupno-sprzedaz

OFERUJE INDEKSY 10-18 kg. za kg żywy. 55 Kč. Po umowie i opracowaniu. Polwarczna D. Żuków Dolny 88 pod Dzwonkiem. Tel.: 734 202. AD-200

matrymonialne

KLUB SAMOTNYCH „OLZA”. Wszyscy ludzie powiadych (te), że sie w nocy tużem!) - a ja chładom pocieszyno (te), bo go domo nimom!).

Wszystkich samotnych z terenu Zaolzia zapraszamy do wzięcia udziału w „Balu Sylwestrowym” i wycieczce do łaźni termicznych w Bardziejowie. Zgłoszenia prosimy zasłać pod adresem: J. Nowakowa, Kopermika 13, Czeski Cieszyń.

EMERYT 60 lat (170-70) wdowiec, lubiący taniec, góry, śpiew i ogród, pragnie przywitac rok 2000 w towarzyszywie miłej i sympatycznej pani wolnego stanu - napewno zdecydowujesz się zostać! Pisz! 739 63 Trzyńiec 3, P.O. Box 43. AD-205

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Zamiast Trzyńca - Sparta!

Jutro miało się odbyć oczekiwane i ogólnym zainteresowaniem śląskiej derby w ekstraklasie bożej Hawierzów - Trzyńciec. Niestety - w trzyńckim obozie rozszalała się epidemia grypy (silko jakby każdy), dlatego 12 graczy (otrwa trenera Hadamczika) z wyraznie podwyższoną temperaturą do Młók.

Zaczęło się od zakazania kapitana zespołu R. Krála (podejrzanie o salmonelozę). Przed wtorowym meczem w Litwinowie odpadli Pietka i Marek; w połowie meczu ostabi Grgófek; w drodze powrotnej rozchorowali się kolejni zawodnicy. W czwartek na treningu zgłosiło się tylko 8 zdrowych graczy i jedyny bramkarz - Novotný. Biorąc pod uwagę wzajemnie konające Ujčeka, Danl i Zediny, drużyna stalowicka znalazła się praktycznie w rozszepie. W tej sytuacji władze bożej zgodziły się na odroczenie wczorajszego meczu trzyńca z Sparta i jutrzejszego w Hawierzowie. (Zapewne terminy spotkań w następnym kalendarzu będą nieco posunięte). Trochę światła do sytuacji trzyńca powinien wnieść ich posiadziskowy trening; ocukuje się jednak, że ich piątkowy mecz ze Wccinem powinien już dojść do skutku.

Na zastąpiłą sytuację operatywnie zareagowały Sparta i Hawierzów. Ta pierwsza zagrała planowane na jutro spotkanie, 16. koleży z Pruhonicami awansiem 7:0, a to z uwagi na swój wczesny mecz Barolgi w Helanuku, i nie chce mieć aż tygodniową przerwę w cyklh spotkań, uzgodniła rozegranie awansiem wdoe spotkania z Fastem w Hawierzowie w weekend w wolnym dla obu drużyn terminie - czyli już jutro o godz. 17 w Hawierzowie. Emocji więc nie zabraknie. Natomiast odroczone

- ▲ **NAGRODY 42. SPORTEK**: III - 20 397 Kč (29), IV - 433 Kč (1778), V - 76 Kč (34 346) II **LOSOWANIE**: III - 328 633 Kč (1), III - 14 427 Kč (41), IV - 362 Kč (2175), V - 67 Kč (39 184) **SZANSA**: III - 10 000 Kč (13), IV - 1000 Kč (124), V - 100 Kč (1339).

Piłkarska jesień w pełni

II **LIGA** - dziś o godz. 10.15: NH Ostrawa - Trzyńciec; godz. 15.30: Bohdzianec - Karwina. **DYWIJZA** - dziś o 15: Bystrzyca na H. - Karwina B, Rymatow - Olbrachcice i Kromstyz - Działomorowice. (mnhg)

MISTRZOSTWA SZF - dziś o 10.15: HD Bogumín - Kr. Pole; jutro o godz. 14.30: Bystrzyca - Szczepankowice, Frenatiz - Piotrowice itd. **IA KLASA** - dziś o 14.30: Orłowa - Grusdów, CSAD Hawierzów - Lhota D. i Brusperk - Niebory; jutro 14.30: Skroczów - Pierwałd, Benesdów D. B - Jtki, Frydlant - Wodny i Prybor - Cz. Cieszyń. **II KLASA** - dziś o 14.30: Stonawa - Wojtkowice, St. Miano - Smolowice i Żuków - Zabłocze. Jutro o 14.30: Jablonków - Lutynia D., Bogumín B - Dębowa (w Wierzbicy), Ruzkowice - Cz. Cieszyń B i Wierziowice - Oldrzychowice. (n)

MISTRZOSTWA POWIATU F-M - dziś o godz. 14.30: Rzepiszcz - Kutczyce, Frydlant B - Gródek (w Prnie) i Pisek - Nydek (w Gródku). Jutro o 11: Starzyce - Czeladna; godz. 14.30: Milików - Noszowice, Gnojnik - Polkowice i Młoty - Sapów. **ROZGRYWKI POW.** - dziś o 14.30: Dobranice - Tożonowice i Wchynowice - Ruzkowice B. Jutro o 14.30: Bukowice - Chlebowice i Domaslówice - Lhota (w Hawierzowie). (m)

NASZA OFERTA

- **BOKEJ - EKSTRAKLIGA: HAWIERZÓW - SPARTA PRAGA**. Dopiero pierwszy w naszym mecz - jutro o godz. 17. **II LIGA** - jutro o 17: Orłowa - F-M (poprzednio 3:3).
- **TENIS STÓLOWY - EKSTRAKLIGA** imprezowa: B. Hawierzów B - El Niso Praga (dziś o 15) i Star Praga (jutro o 10.30). Kolebity Benika grają we Frydlancu. (nh)
- **RUGBY: RC Hawierzów - Sparta Petrowice**. I liga - dziś o godz. 11 pod sztandalem.
- **BALOWY FUTBOL: Sa Hawierzów - Bohemians**. I liga - jutro o godz. 15 w hali Slavia. (na)
- **PIŁKA RĘCZNA: Kovona Karwina - P. Obznaniec**. II liga kobiet - dziś o 10.30. -
- **SLIZGAWKA W ORŁOWEJ**: wsterek godz. 9.30-12.00. (f)

CO SŁYCHAĆ W REGIONIE?

- **MIESZKANKA HAWIERZOWA** Aleksandra zdobyła na MŚ w dwulicze (bieg na 10 km, rower 40 km i bieg 5 km), rozegranym (w bardzo trudnych warunkach) w Hutersville (USA), trw. „karłowiny” mecz, zajmując 4. lokatę. Miejsce na podium straciła ona przy zbyt słabej zmianie... busów przed jazdą na rowerze. (f)
- **BOKEJBALLISCI HDK Karwina** przegrali wprawdzie z Kladem 1:4 (Zachar), ale pokonali niespodziewanie wicelidera ekstraklasy - Ujčeka i L. 5:4 (Kurz i Balicki po 2, Pał 1). W tabeli zajmuje nasz beniaminek 15. miejsce, lecz do 7. frez. Hradca traci tylko 1 punkt. (f)
- **II-LIGOWI** scypraliłci HCB Karwina B pokonali Rotów 31:24 i po 6. kolejeju utrzymują przewodnictwo w tabeli (10 pkt.) przed Iwanczycami i Kostelem na H. (po 9). Jutro grają wazkacie w Kostelem. **Najomni piłkarzy ręcznej Kovony** po swej 3. wygranej - tym razem ze Sokolem w Porubie 15:14 - ozmocniły się na 3. pozycji. Dziś podejmują przewodzących tabeli z Otomowa. (fh)
- **W VI JERZYHU HUBERTA** na zabzd-

GŁOS LUDU

● Gazeta Polsków w Republice Czeskiej ● W Wydawnictwie „Olza”, ul. Hławi 3, Cz. Cieszyń, wydaje Peda Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ● Redakcja kolegiów ● Redaktor naczelny: Władysław Bilko; zastępcy red. naczelnego: Henryká Štámar, Bogusław Krzyżanek ● Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, tel./fax 069/252 111, sekretariat 069/252 222, skrytka pocztowa 069/252 828, redaktorzy 069/242 428, 069/298 126, 069/252 252, e-mail: glos@olza.cz ● Cyklicznie przyjmowane są ogłoszenia od 8.00 do 15.00 w redakcji „Olza” lub w Ostrawie, w Wydawnictwie „Olza”, ul. Hławi 3 w Cz. Cieszyńcu codziennie w godz. 7.30-15.30, w Oddziale Literaturnym Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztat (na rynku) w godzinach otwarcia, w dni powiadzenia w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVICES, ul. Słafniński 18, Cz. Cieszyń ● Pismo wychodzi we wtorek i soboty ● Kolportaż: SMN, s.a., Ostrawa ● Skład komputerowy „Głos Ludu” Ostrawa ● Druk: TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s.a. ● Pajęczoski i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zawierając sobie również prawo do wykorzystania zdjęć, adreśataj, przedregowieranie tek- stów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 23 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
 - 5.00 Sama w domu (mag.)
 - 6.00 Nad listami telewizorów
 - 6.10 Świat motoryzacji
 - 7.00 Tempo, tempo! (teleturniej)
 - 7.30 Sezamie, otwórz się!
 - 8.00 „AIP” (s.)
 - 8.30 Hip, hee, kop (teleturniej)
 - 9.00 Wiedomości i na swata
 - 9.10 „Bambi” (błaga rozrywka)
 - 10.30 „Tajemnicza planeta” (s. Kyncla)
 - 10.45 Sposzczerzenia Karelja Kyncla
 - 10.50 „Mały rok” (film czechi)
 - 12.00 Wiedomości
 - 12.05 Następnym razem u was...
 - 12.40 Nasza wieś (mag.)
 - 13.00 Nie zastanawiaj się i kręć!
 - 14.10 „Moja żona mać rzuciła” (kom. franc.)
 - 15.35 „Zmiana to życie” (s.)
 - 16.30 „Przez Azję” (cykl dok.)
 - 17.15 Piramida (teleturniej)
 - 17.55 Prognoza pogody
 - 18.00 Wiedomości
 - 18.05 Humor Karela Štěpána
 - 18.45 Nad listami telewizorów
 - 18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
 - 19.56 Śpiwanki domowy
 - 19.50 Wiedomości
 - 19.55 Wydarzenia, pogoda
 - 19.45 Bramki, punkty, sekundy
 - 20.08 Szansa (rozrywka)
 - 21.20 „Rok niebezpiecznego życia” (film USA)
 - 23.15 Wiedomości
 - 23.25 Losowanie „10” szczęśliwych
 - 23.30 Noc z Aniołem
 - 1.15 Wielka muzyka nocna
 - 4.30 Klub jazzowy
 - 5.15 „Penjani” (kom. czeska)
 - 6.05 Kryzysowy ogień pytań A. Panenka
 - 6.30 Mała muzyka poranna.
- TC 2:**
 - 5.00 „Świat pracy” (s. dok.)
 - 5.30 „Pszczołki” (s.)
 - 6.25 Fryderyk Chopin (dok.)
 - 7.20 Report (aktualności regionalne)
 - 8.00 Panorama
 - 8.30 „21” (aktualności)
 - 9.00 Kursy języczne
 - 10.35 Jeszcze jestem tutaj
 - 11.00 Halo, muzyka
 - 11.40 Salon czechi
 - 12.05 Salon morawsko-śląski
 - 12.35 TV Klub Niezwykłych Plus
 - 13.05 O zdrowiu (mag.)
 - 13.25 S. S. Prokofiew „Zaręczyły w klasztorze” (opera)

- 15.10 „Osobistość stulecia” (s. dok.)
- 16.05 Musica
- 16.15 „Czerwony karzeń” (s.)
- 16.45 HC Kirkwalla - HC Slovnaft Wrocn (kwalifikacje bojeja)
- 20.00 Obec słow „głęboko”
- 20.05 Dziś wieczorem z reklamą
- 20.05 Ericsson (sejw reklamowy)
- 20.20 „Z powodów osobistych” (dok.)
- 21.15 „The World's Best Sellers” (dok.)
- 22.00 Przerwa (powiedza gatunku, którego z ekranu wypchnęła reklama)
- 22.50 „The World's Best Sellers” (dok.)
- 23.40 Pozegnanie reklamowe
- 23.45 Kino M. TV
- 0.10 M. Hlewa „Szaletstwo”
- 1.10 Filmy Jolca Schumachera
- 2.10 Wiedomości TV
- 2.30 Tygodnik kulturalny
- 2.45 Georges Feydeau „Cwiak w gnie”
- 4.40 A. Dvůřák „W przyrodzie, op. 91”
- NOVA:**
 - 7.30 „Nowy Pepek marynarz” (film anim.)
 - 8.15 „Straszny Kosmos” (s.)
 - 9.05 „Pod afrykańskim niebem” (s.)
 - 9.30 „Tarzan” (s.), 10.00 As (tęta przeboje)
 - 11.05 Nardas (konkurs), 12.30 Dewotnie do dyrektora, 12.30 Gijoty-na, 13.00 „Profesjonalista” (s.), 14.00 „Siefiana V” (s.), 14.55 Dobre życie, 15.35 „Kobieta w wojnie” (film bryt.-franc.), 17.20 „Dziki anioł” (s.), 18.10 „Milady” (s.), 19.00 Kolacja, 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Spacie Jan” (film USA), 21.35 Władze dnia, 21.40 „Ostatni stary” (film USA), 23.32 Pogodynia, 23.35 Zakazane igraczki (ser. thriller USA), 1.05 „Woodstock 99” (dok.).
- PRIMA:**
 - 8.00 „Przygodki marynarza Sindbada” (s. anim.), 8.25 Eldorado (dzieciopięta agencja TV), 9.00 „Tarzan z niebezpieczną” (film USA), 10.20 „Pierwszy z czarownicami”, 10.50 Gillette World Sport Special, 11.20 Złote rzęski (mag.), 12.00 „Przerzadzacz przyrody” (dok.), 13.05 „Sprawy brata Cadyfa” (s.), 14.25 „Klinika Rose-naw” (s.), 15.25 „Uroczy człowiek” (kom. czeska), 17.00 „Tajemnicze historie” (s. dok.), 17.25 „Calkiem zwyczajnym kosmos” (s.), 17.50 Prima TV, 18.00 Kochanie, 19.00 Dzieniak, 19.15 Mniom, czyli... (teleturniej), 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.), 19.55 „Pobojan w spódnicę” (s.), 21.45 Ale heca! (film USA), 22.30 „Czame wspomnienia” (s. anim.), 0.05 „Poltergeist P” (s.).

- SOBOTA 24 PAŹDZIERNIKA**
- TC 1:**
 - 7.30 Zyr-za-fa (dla dzieci)
 - 10.00 Obiektwy
 - 10.30 „Chalupki” (s.)
 - 11.15 Bananowe rybki (talk show)
 - 11.40 Kalendarium
 - 11.45 Nad listami telewizorów
 - 12.00 W samo południe (publisy)
 - 13.00 Wiedomości
 - 13.05 Wszystko dla domu i ogrodu
 - 13.40 „Księżniczka Dzusz” (bajka)
 - 14.45 Stock Movie Collection
 - 15.10 Drogi wiary (mag.)
 - 15.45 „Szczęśliwy człowiek” (film czechi)
 - 17.15 Poszukiwanie zagubionego czasu
 - 17.35 Losy gwiazd
 - 17.55 Prognoza pogody
 - 18.00 Wiedomości
 - 18.05 Swiadowi
 - 18.35 Amena
 - 18.55 Show święteczne
 - 19.57 Losowanie „10” szczęśliwych
 - 19.00 Wiedomości
 - 19.15 Wydarzenia, pogoda
 - 19.40 Bramki, punkty, sekundy
 - 19.55 Losowanie zakładów sport. 20.00 „Mistrz ceremonii” (kom. czechi), 21.45 Wydarzyło się...
 - 22.00 „Spowiedź bezdomnego, którego na ulicy wyrzuciła zdrada tony” (dok.)
 - 22.15 Wiedomości
 - 22.20 Bramki, punkty, sekundy
 - 22.25 Losowanie „10” szczęśliwych
 - 22.30 „Mój ulubiony obraz” (film franc. z czech.)
 - 0.35 „Dziś i Później” (film bryt.)
 - 2.05 „Snok nadchodzi” (film USA).
- TC 2:**
 - 5.00 Nad listami telewizorów
 - 5.25 Lbem w mur
 - 5.50 Piramida (teleturniej)
 - 6.20 Magazyn nauki
 - 6.50 Kobiety z bronią
 - 7.35 Go West - Camp America
 - 7.50 Sposzczerzenia Karelja Kyncla
 - 8.00 Panorama
 - 8.30 „Dziesięć wieków architektury” (s. dok.)
 - 8.45 „Skarby świata” (s. dok.)
 - 9.00 Poranek niedzieli
 - 9.55 Ukrayne w depoyzycie
 - 10.05 Katowina - Klub Krytyczny
 - 11.00 Saravangalana
 - 12.00 „Wyprawy za tajemnicą” (s. dok.)
 - 12.50 Aport
 - 13.30 Jazda (mag.)
 - 14.00 Studio sport

- 17.00 „Życie pisze diabelskie historie” (dok.)
- 17.25 Animal
- 17.50 „Porter u Maxima” (kom. franc.)
- 19.15 Euronews
- 20.00 Dokument 2000... „Okto” (dok.)
- 20.30 Prosto w oczy
- 21.00 „21” (aktualności)
- 21.30 „Sio fotografii wleciała” (dok.)
- 21.35 „Dziesięć wieków architektury” (s. dok.)
- 21.50 Salon czechi
- 22.20 Salon morawsko-śląski
- 22.50 „W hodźnie P. Ebenowa” (dok.)
- 23.35 Motocyklowe MS
- 0.40 W samo południe (publisy)
- 1.35 „21” (aktualności).
- NOVA:**
 - 7.30 „Nowy Pepek marynarz” (s. anim.), 8.35 „Straszny Kosmos” (s.), 9.25 „Pod afrykańskim niebem” (s.), 9.50 „Tarzan” (s.), 10.20 „Policja federalna” (s.), 12.00 T. czyli Siedem dni, 13.00 „Profesjonalista” (s.), 14.00 „Siefiana V” (s.), 14.55 Dobre życie, 15.35 „Tonia i Nancy. Ich prawdziwa historia” (s.), 17.15 „Dziki anioł” (s.), 18.05 „Milady” (s.), 18.55 Spryciarz (teleturniej), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Tancubna (rozrywka), 20.50 „Opowianosy pieniedzy” (film USA), 22.30 Władze dnia, 22.35 Mini rzut karzy (mag.), 22.50 „Szach i mat” (film USA), 0.41 Pogodynia, 0.45 „Noc huczniaka” (thriller USA).
- PRIMA:**
 - 8.00 „Wielki czarob II” (s.), 8.25 „Zawieszony cywilizację” (s. dok.), 9.15 Świat 99, 9.45 „Eksperymenty” (film czechi), 11.20 Salon samochodowy, 12.00 Wspaniała rodzina, 13.00 Niedzielnia para (publisy), 13.45 Motor show, 14.15 ME Turcy 99, 14.45 Rozdzimam na zmiane” (film franc.), 16.30 „Szucałki filmowe III” (s. dok.), 17.30 „Tajemnicze historie” (s. dok.), 17.25 Bez uny (talk show), 18.00 „Herucyja Point” (s.), 19.00 Dzieniak, 19.15 Mniom, czyli... (teleturniej), 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.), 19.55 „Ojciec Schwarcz męgieje III” (s.), 20.50 Niki nie jest doskonały (p. rozryw.), 21.45 „Wiatr nadmiera” (film niem.), 23.25 „Pałata pomyk” (film USA).

- 8.30 Sezamie, otwórz się! II
- 9.00 Wiedomości
- 9.05 Wydarzyło się...
- 9.30 Aniena (P. I.)
- 9.40 Poszukiwanie zagubionego czasu
- 10.00 „Zmiana to życie” (s.)
- 10.55 Losy gwiazd
- 11.15 „Ściła publicznik?”
- 12.00 Wiedomości
- 12.05 Sama w domu (mag.)
- 13.05 Humor Karela Štěpána
- 13.45 Kalendarium
- 14.05 Obiektwy
- 14.35 Piramida (teleturniej)
- 15.00 „Wspaniałe kobiety na latających maszynach” (dok.)
- 16.00 Wiedomości
- 16.05 Carodziejskie przedszkole
- 16.40 Głowa w miedzi
- 1.10 „21” (aktualności)
- 1.40 Aport.
- NOVA:**
 - 6.00 Śmadanie z Nona, 6.30 zeneracja (s. dok.), 9.25 (teleturniej), 11.15 „Słodka woda” (s. anim.), 12.00 „Słodka woda” (s. anim.), 12.30 „Knight Rider” (s.), 14.15 „Knight Rider” (s.), 14.40 „Amerykański bohater” (s.), 15.05 „Amerykański bohater” (s.), 16.00 „21” (aktualności), 17.00 Władze teraz, 16.50 „Dobry wieści”, 17.35 „Milady” (s.), 18.25 Karmelita, 19.00 Wiedomości, 19.50 Wydarzenia, pogoda

- 14.00 Meduza (mag. muzyczny)
- 14.30 Wiedomości z ekranu
- 14.40 „Mechanika popularna” (s. dok.)
- 15.05 „Bambi” (błaga rozrywka)
- 16.20 TV Klub Niezwykłych Plus
- 16.50 „Władze history” (s. dok.)
- 17.50 Dzieniak
- 18.10 Echa sportowe
- 19.15 Euronews
- 19.40 Tygodnik kulturalny
- 20.00 Filmy Sławka i Lenka
- 21.00 „21” (aktualności)
- 21.30 „Sio fotografii wleciała” (s.)
- 21.35 „Butazurka” (kom. franc.)
- 23.15 Swiadowi
- 23.45 Przewidy
- 0.40 Głowa w miedzi
- 1.10 „21” (aktualności)
- 1.40 Aport.
- NOVA:**
 - 6.00 Śmadanie z Nona, 6.30 zeneracja (s. dok.), 9.25 (teleturniej), 11.15 „Słodka woda” (s. anim.), 12.00 „Słodka woda” (s. anim.), 12.30 „Knight Rider” (s.), 14.15 „Knight Rider” (s.), 14.40 „Amerykański bohater” (s.), 15.05 „Amerykański bohater” (s.), 16.00 „21” (aktualności), 17.00 Władze teraz, 16.50 „Dobry wieści”, 17.35 „Milady” (s.), 18.25 Karmelita, 19.00 Wiedomości, 19.50 Wydarzenia, pogoda

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 23 PAŹDZIERNIKA

- TVP 1:**
 - 6.30 Wiedomości o dziecku i ogrodzie
 - 6.45 Agrolina
 - 7.40 Współczesni wojownicy
 - 8.00 „Na szczytach wiatry” (s.)
 - 8.30 Wiedomości, pogoda
 - 8.30 Złoty (pr. katolicki)
 - 9.10 5-10-15 (dla dzieci i młodzieży)
 - 9.35 Walt Disney przedstawia
 - 9.50 „Spotkanie Masajów” (film dok.)
 - 11.15 Zabawy językiem polskim (teleturniej)
 - 11.35 Reporter
 - 12.00 Wiedomości
 - 12.10 NATO bez ograniczeń
 - 12.30 Gospodarka
 - 13.00 Millard w rozmie (teleturniej)
 - 13.25 Falszwy kraj: Amerykański Chopin
 - 14.00 Pogod Ruda Śląska-Hoop PKS Pruszków (polaka liga koszykowska)
 - 15.40 Jeśli nie Oxford, to co? (teleturniej)
 - 16.05 Kwadrat
 - 16.30 „Miami 7” (s.)
 - 17.00 Telepress
 - 17.25 Jaka to melodia? (quiz)
 - 17.50 „Mada na sukces” (s.)
 - 18.45 Studio PFFF - Gdynia '99
 - 19.00 Wiedomości: „Mapejczka”
 - 19.30 Wiedomości, sport, pogoda
 - 20.05 „Złote dziecko” (film USA)
 - 21.50 Mdm po godzinach
 - 22.35 Studio PFFF - Gdynia '99
 - 22.45 Sportowa sobota
 - 23.10 „Sugar Hill” (film USA)
 - 2.20 „Klan” (s.)
 - 2.35 „Moje słodki emiliu” (film ang.)
- TVP 2:**
 - 7.00 Echa tygodnia
 - 7.30 Tacy sami
 - 8.00 Program lokalny
 - 9.00 Wiedomości
 - 9.30 Wiedomości
 - 9.30 Jazda kulturalna
 - 10.10 W czterech kątach
 - 10.35 Auto (mag.)
 - 11.00 Spokojnie z Hanna-Barbera
 - 11.30 „Cudowne lata” (s.)
 - 12.00 Pogoda Szczecin - Petro Plock (I liga piłki nożnej)
 - 14.00 Arka Noego
 - 14.30 Familiada (teleturniej)
 - 15.00 „Złotopolscy” (telenowela)
 - 15.30 Wielka gra (teleturniej)
 - 16.25 „Polskie drogi” (s.)
 - 18.30 Panorama
 - 18.55 Duży do mety (teleturniej)
 - 19.20 Zwiastun sponsorski
 - 19.30 Gol (mag.)
 - 20.00 Festival Kultury Krasowej
 - 20.50 Słowo na niedzielę

- 21.00 Panorama, prognoza pogody
- 21.05 Sport-telegram
- 21.30 Dwójka
- 21.40 „Tracy bierze na tapetę...” (s.)
- 22.10 „Kiedy Harry poznał Sally” (film USA)
- 23.45 „Alfabet Kozłowicza (koncert)
- 0.40 „Młot Babi” (film USA).
- TV KATOWICE:**
 - 7.00 „Amnuszacja” (s. anim.), 7.20 „Pies, kot i...” (s. anim.), 7.35 „Hej, Arnold” (s. anim.), 8.00 „Śladami przelotczy, 8.30 Opiekę tydzień, 8.50 „TVP Katowice proponują, 9.00 „Tasi” (s.), 9.45 „Ogrody bez granic” (s. dok.), 10.10 „Ogłoszenie matrymonialne” (film polski), 11.05 „Salutem odkrywców” (s. dok.), 11.35 „Opowieść o bamarsku” (s. dok.), 12.30 Szafr gra (pr. muz.), 13.00 Ale kino (mag.), 13.20 Kim jestem? (zabawa literacka), 13.30 Telejaka (teleturniej), 14.00 Teatromania, 14.15 Usmiechnij się, 14.30 Sport na luzie (mag.), 14.45 Zaproszenie, 15.05 „Teatr - muzeum Salvadora Dalí” (dok.), 15.35 „Karnoo” (s.), 16.00 Reportaż z koncertu, 16.30 Doin peła zwręta, 16.30 Budujemy most, 17.00 Co dzień i od święta, 17.30 I to dalej? (teleturniej), 18.00 Almatiność, 18.15 Wiedomości sportowe, 18.20 Kim jestem (zabawa literacka), 18.30 Oj, na ma jak Lewin, 19.00 Sport, 19.30 Piano express (pr. rozryw.), 20.00 „Tasi” (s.), 20.40 „Zemsta” (s. dok.), 21.00 Refleksy, 21.30 Aktualności, 21.40 Wiedomości sportowe, 22.00 „Dziwczęta z Placu Hiszpańskiego” (s.), 23.40 Johnnie Brahma „Symfonia nr 1-c-moll”, opus 68.
- POLSAT 1:**
 - 6.00 Disco Relax, 7.00 Dzyrny Satyrzy Krpu, 7.30 W drodze (pr. katolicki), 8.00 „Kosmiczne wojny” (s. anim.), 8.25 Kalendarz, 8.50 „Power Rangers” (s.), 9.20 4x4 (mag. motor), 10.00 „Strzałki Tekassu” (s.), 11.00 „Diamentowa górna” (s.), 12.55 „Tarzan i zielona bogini” (film USA), 14.10 Reportaż, 14.30 Gospodarz (gra-zabawa), 15.00 Magazyn, 15.30 Link Journalist, 16.00 Informacje, 16.20 Macie, co chcecie (pr. rozryw.), 16.50 „Miłość od pierwszego wejrzenia” (s.), 17.20 „Jeziorek marzeń” (s.), 18.10 „Baba Pensacola” (s.), 19.05 Idź na całob (show), 20.00 „Świat według Kiepskich” (s.), 20.30 „Miodowe lata” (s.), 20.50 Losowanie Lotto, 21.00 „Macie, co chcecie” (s.), 21.30 Kurier Szybki (mag.), 22.00 „Nagi insygnier” (film USA), 0.25 „Opowicze z krypty” (s.), 0.55 „Playboy” (s.), 1.55 „Lubie to gre” (film USA).

- NIEDZIELA 24 PAŹDZIERNIKA**
- TVP 1:**
 - 6.30 Wstań prawą nogą
 - 7.00 Proszę o odpowiedź
 - 7.15 Za czy przeciw
 - 8.00 „Byli sobie odkrywczy” (s. anim.)
 - 8.30 Telekac
 - 8.55 „Emilia z Srebrnego Nowiu” (s.)
 - 9.45 Wiedomości naukowe
 - 10.00 „W sprawie koszy” (kom. USA)
 - 11.45 „Spotkanie w Wajkano”
 - 12.00 Anioł Pański (s. Wajkano)
 - 12.15 Czaszy
 - 12.25 Salon (teleturniej)
 - 12.45 Tańce kaszubskie
 - 13.00 Wiedomości
 - 13.10 Tydzień
 - 13.45 „Słoneczny patrol” (s.)
 - 14.35 Od przedszkola do Opola
 - 15.15 „Tropikalne noce” (film dok.)
 - 15.40 Poczet Regionów Polski: Wielkopolskie
 - 16.15 Sensacje XX wieku: Enigma
 - 16.45 Anegdoty prezydencie Longina Pastusiaka
 - 16.50 Zwiastun sponsorowany
 - 17.00 Telepress
 - 17.20 Randka w ciemno
 - 18.05 „Życie i karmia Siostry Loren” (s.)
 - 18.35 Studio PFFF - Gdynia '99
 - 19.00 Wiedomości: „Gumisie”
 - 19.30 Wiedomości, sport, pogoda
 - 20.05 „Tężyry Europy” (s.)
 - 21.05 „Pierwszy ryzyk” (s. dok.)
 - 21.30 Przyjaciele
 - 22.05 Studio PFFF - Gdynia '99
 - 22.25 Sportowa niedziela
 - 22.50 „Mimbo, czyli japoński sposób szantazu” (film jap.)
 - 1.00 Niezwykłe przygody satelity COBE
 - 1.20 „Czarne tulipany” (film dok.)
- TVP 2:**
 - 7.00 „Tężyry Europy” (s.)
 - 8.00 Program lokalny
 - 9.00 „M.A.S.H.” (s.)
 - 9.30 Bogusław Kaczyński zaprasza
 - 10.00 Ulica Sezamkowa
 - 10.30 Kręciota
 - 10.50 Mój sukces
 - 11.15 Fiziologia małżeństwa
 - 11.35 Ogrody - tradycja i fantazja
 - 12.00 „Uszczęśliw kobietę” (film USA)
 - 13.30 Magazyn Chopinowski
 - 14.00 30 ton! (tęta przeboje)
 - 14.30 Familiada (teleturniej)
 - 15.05 „Złotopolscy” (telenowela)
 - 15.30 Szansa na sukces: Ireneusz Dudek
 - 16.30 „Alternatywy 4” (s.)
 - 17.30 7 dni świat
 - 18.00 Program lokalny
 - 18.30 Panorama
 - 18.55 „Badziewiolowie” (s.)

- 19.30 Gol (mag.)
- 20.00 Koszer Nostra - wieczór humoru żydowskiego
- 21.00 Panorama, prognoza pogody
- 21.25 Sport-telegram
- 21.30 Dwójka
- 21.50 „Wojownicy gliniarzy” (s.)
- 22.25 Zwiastun kosmowawozu
- 23.10 J. Kłopotwiec - Opus obyczajowy, czyli jak wycieczka wazędzie się meza i do dobrego” (teatr TV)
- 0.55 „Biały ryzyk” (s.)
- 1.50 Motocyklowe MS
- TV KATOWICE:**
 - 7.00 „Maszynny zmiat” (s. czarno-białe rzęski) (s. dok.), 8.00 W cztery oki, 8.15 Fryzma (mag.), 8.30 Kozalek Opalek (dla dzieci), 9.00 Zwierozobliżeni, 9.25 „Alfabet polskich rzęski” (rap), 9.45 Eto - Lego, 10.00 Gietarow ABC, 10.10 Anymydzim, 10.35 Sensacje XX wieku, 11.00 Spotkanie z Unią Europejską, 11.30 Magazyn turystyczny, 12.30 Studio Gol, 13.30 Sacrum Profanum (mag. chrześc.), 13.35 Klub globoterra, 14.30 „Arka XXI wieku” (s. dok.), 15.30 Hobby, 16.00 Kabaret, 16.40 Wieża teleturniej, 17.00 Wielka radość, a ty co?, 18.00 Aktualności, 18.15 Wiedomości sportowe, 18.30 I ja siatkówka, 20.00 Sport, 21.00 Klub Dorosłych Sympatyków Rocka, 21.30 Aktualności, 21.40 Wiedomości sportowe, 22.00 „Rodzina Pombuchalczy” (s.), 23.20 „Sekrety II wojny światowej” (s. dok.).
- POLSAT 1:**
 - 6.00 Disco Polo Live, 7.00 Twój lekarz (mag.), 7.15 Wydarzyło się, 7.30 Jesteśmy (pr. katolicki), 8.00 „Kosmiczne wojny” (s. anim.), 8.30 Talent za talent, 9.00 „Power Rangers” (s.), 9.30 Dzyrny Satyrzy Kraju, 10.00 Disco Relax, 11.00 „Pomoc domowa” (s.), 11.30 „Sabona, nastoletnia czarownica” (s.), 12.00 „Dharma i Greg” (s.), 12.30 „Dzieci przelotczy” (film USA), 14.15 Reportaż, 14.30 „Herucyja” (s.), 15.30 „Benny Hill” (s.), 16.00 Informacje, 16.20 „Rodzina zastępcza” (s.), 16.50 „Sekrety rodzinne” (s.), 17.20 „Ryzyk rocy” (s.), 18.10 „Siedniu wspaniałych” (s.), 19.05 Idź na całob (show), 20.00 „Strzałki Tekassu” (s.), 20.50 Losowanie Lotto, 21.00 „Mejca w sercu” (film USA, 23.10 Na każdy temat, 8.15 Magazyn Przedmieście 27

- 8.30 Wiedomości, prognoza pogody
- 8.45 „Rekasio” (film anim.)
- 9.10 Mama i ja (dla mamy i trzylatka)
- 9.50 Porozumawajmy o dzieciach
- 10.00 „Milagros” (s.)
- 10.50 Akcja, czyli jak kupić Van Goga
- 11.15 „Mości Ryzyk” - prawdziwy zaklinacz koni (film dok.)
- 11.40 Tytko dla dorosłych
- 12.00 Wiedomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Kontrasty - Świat, ludzie, pieniądze
- 12.30 Rolnictwo na świecie
- 12.45 „Pierwszy ryzyk” (s.)
- 13.15 Wścieki ze świata
- 13.50 Bylem żołnierzem Wehrmachts
- 14.05 „Stacja Pół” (film dok.)
- 14.35 Male obracane grozem
- 15.00 Wiedomości
- 15.10 Gry olimpijskie (teleturniej)
- 15.40 „Tajemniczy świat Aleksandra” (serial)
- 16.05 Muzyczny Serwis Jedynki
- 16.10 Rower Blażęja (dla młodzieży)
- 16.15 Telepress Junior
- 16.20 Rower Blażęja (dla młodzieży)
- 16.25 Telepress
- 17.25 „Klan” (s.)
- 18.00 „Mada na sukces” (s.)
- 18.25 Gliny
- 18.40 Studio PFFF - Gdynia '99
- 19.05 Wiedomości: „Zwiastunki-cudaki”
- 19.30 Wiedomości, sport, pogoda
- 20.10 „Gliniarz z dzungli” (s.)
- 20.55 Fiszki-Wiedomości
- 21.05 S. Mroček „Tango” (teatr TV)
- 21.20 Monitor Wiedomości, sport
- 23.35 Studio PFFF - Gdynia '99
- 23.45 „Komu bje Achum” (film dok.)
- 0.15 „Osiami i pół” (film włoski).
- TVP 2:**
 - 7.30 Dziennik krajowy
 - 8.00 Program lokalny
 - 8.30 „Złotopolscy” (telenowela)
 - 9.00 „Doktor z apłajękiej wioski” (s.)
 - 9.50 Świat kobiet
 - 10.15 „Złote marzenia” (s.)
 - 10.20 Familiada (teleturniej)
 - 12.25 „Podróż do Indii” (s. dok.)
 - 12.50 Dziennik krajowy
 - 13.10 V Letni Festival Kabaretu Port Kościemny - Kozalin
 - 14.00 Klub Pana Rysia
 - 14.15 Do Re Mi '99
 - 14.40 Oczyszczona-polszaryzacja
 - 15.00 „W labiryntach” (s.)
 - 15.30 Kryzysowa szczęścia (teleturniej)
 - 16.00 Panorama
 - 16.10 „Ich pięciorno” (s.)
 - 17.00 „Male oczyszczenie” (film dok.)
 - 17.30 Program lokalny
 - 18.30 Panorama
 - 18.55 Va banque (teleturniej)

- 19.30 Dwie minuty
- 19.30 Długość to ary
- 20.00 Złota Licytacja (uczestnicy nie XXIV PPF w Gdyni)
- 21.00 Panorama, prognoza pogody
- 21.25 Sport-telegram
- 21.30 Dwójka
- 21.40 „Sekansy” (film polski)
- 23.40 Odrodzony, Siam i opłotki
- 0.15 Studio sport
- TV KATOWICE:**
 - 7.00 „Radobroty” (film anim.), 7.30 „Mada na sukces” (s.), 8.00 „Mada na sukces” (s.), 8.30 „Mada na sukces” (s.), 8.45 To jest mój 500 Jęzi (s.), 10.00 Białki, 10.30 „Wielki i pod wiat” (s.), 11.15 TV serial multimedialny, 11.30 Zwiastunki, 11.50 „Alfabet polskich rzęski”, 12.10 Eto - Lego, 12.30 Dzyrny Medza do Wajkano, 14.00 Poranek w Zabrzu, 17.30 Z Brania (s. anim.), 17.50 Porowny, 18.10 „Aktualności, 18.30 Teatromania, 19.00 Panorama po godzinach, 19.30 Wiedomości, sport, pogoda
- POLSAT 1:**
 - 6.00 Promena na tydzień, 7.00 wedding Bandycy” (s.), 7.30 „Grafitti, 7.35 „Grafitti” (s. anim.), 8.30 „Tarzan” (s.), 9.00 „Kosmiczne wojny” (s. anim.), 9.30 „Kosmiczne wojny” (s. anim.), 9.50 „Świat według Kiepskich” (s.), 10.30 „Miodowe lata” (s.), 10.50 „Miodowe lata” (s.), 11.00 „Miodowe lata” (s.), 11.30 „Miodowe lata” (s.), 11.50 „Miodowe lata” (s.), 12.00 „Miodowe lata” (s.), 12.30 „Miodowe lata” (s.), 12.50 „Miodowe lata” (s.), 13.00 „Miodowe lata” (s.), 13.30 „Miodowe lata” (s.), 14.00 „Miodowe lata” (s.), 14.30 „Miodowe lata” (s.), 14.50 „Miodowe lata” (s.), 15.00 „Miodowe lata” (s.), 15.30 „Miodowe lata” (s.), 16.00 „Miodowe lata” (s.), 16.30 „Miodowe lata” (s.), 16.50 „Miodowe lata” (s.), 17.00 „Miodowe lata” (s.), 17.30 „Miodowe lata” (s.), 17.50 „Miodowe lata” (s.), 18.00 „Miodowe lata” (s.), 18.30 „Miodowe lata